Nr. 54. Sobota, 7 Marca 1914 r. Rok II.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedyńczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. **Filje: Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego.

W teatrze „MIRAGE" w salonach **GRAND - HOTELU.**

Dziś i dni następnych **„Tanhäuser"** w 3 wielkich częściach.
Część I. W państwie bogini WENUS.
„ II. Turniej rycerski.
„ III. Śmierć Tanhäusera.
Prócz tego wiele innych wybitnych nowości.

ZARZĄD GRAND-HOTELU
uprasza o łaskawe wczesne zamawianie miejsc w restauracji na NIEDZIELĘ wieczór.

TEATR POLSKI Cegielniana Nr. 63.
Dziś **„Dzieje Józefa"** Jutro po poł. **„Przebudzenie się wiosny"** wiecz. **„Dzieje Józefa"** występy J. Jaracza

Teatr Popularny. Konstantynowska 16.
Dziś **„Kawiarenka"** Jutro. po poł. **„Męczennica"** wiecz. **„Kawiarenka"**

SALA KONCERTOWA (Dzielna 18). :: W poniedziałek, dn. 16 Marca, o g. 8½
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY WARSZAWSKIEJ ORKIESTRY FILHARMONIJNEJ
Solista ARRIGO SERRATO (skrzypce)
Bilety do nabycia w składzie nut i instr. muz. Friedberga i Kotza (Piotrkowska 90).

Bi-Ba-Bo. W Sobotę i Niedzielę **„WESOŁE PODWIECZORKI"** od 5 — 7 godz. wiecz. **Savoy.** **Występy estradowe całego personelu.** Wejście 40 kop.

Dr. med. S. Liniecki
Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuc i przemiany materji)
Wólczańska 2, róg Zawadzkiej. :: Godziny przyjęć od 3—7 wiecz

ul. Dzielna № 18. **Sala Koncertowa** ul. Dzielna № 18.
We wtorek, dnia 10 marca r. b.
LEO BELMONT
wygłosi odczyt pod tytułem:
„Zazdrość miłosna przed sądem moralności"
Ceny miejsc od 30 kop. do rb. 1.50 kop.; sprzedaje „Czytelnia Nowości", ul. Dzielna № 16, oraz skład instrumentów muzycznych Friedberga i Kotza, ul Piotrkowska № 90.
Początek odczytu o godz. 8½ wieczorem.
1312—3

Teatr „SYRENA" dawniej KASANDRA, Aleksandrowska 37,
po gruntownem odnowieniu i zaprowadzeniu wszelkich udogodnień zostanie w tych dniach **otwartym.**

Teatr MINIATURE Cegielniana 34. Tel. 35-23. dawniej **„URANJA".**
Od soboty, 7 marca: **Alfreda Lubelskiego** słynnego piosenkarza „Momusa". Gościnne występy i ostatnie dni występów **A. Zimajer.** Operetka **„Piosenki tyrolskie"** Koschata. Duet **Malczewska i Leopold Morozewicz.** Djalogi **Sułkowska i Fortwil.** Znacznie rozszerzona część kabaretowo-koncertowa z udziałem **Alfreda Lubelskiego,** ADOLFINY ZIMAJER, p. Romanowskiego, Kalicińskiego i Sierpińskiego. Początek przedstawień codziennie o godz. 8 i 10, w soboty 6, 8, 10, w niedziele i święta 4, 6, 8 i 10 wieczorem

KUPIĘ obraz z motywów żydowskich art. mal. S Hirszenberga. Wiadomość w Administracji. 1311

Dr. med. P. BRAUN
były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób:
skórnych, wenerycznych. dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.
Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Panie od 4 — 6. Dla pań osobna poczekalnia.
Krótka 4. Tel. 35-35. 1289—0

Dr. W. FISCHER
Ordynator szpitala Czerw. Krzyża
b. ordyn. klin. uniw. warsz
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i chirurgiczne.
Przyjm. od 10—12 r. i 6—8 w., w Niedziele i święta 11—1
ul. ZIELONA Nr. 3

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606" i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł
Dla pań oddzielna poczekalnia. 032 1.

Dr. med. S. Aronson
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
powrócił.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
9—11 rano i od 4—6, w niedzielę od 10 — 12.
1318—3

Powstanie w Epirze.

—:—

Przestrzeń to — niewielka. Pas ziemi około 20 do 40 kilometrów szerokości, wzdłuż granicy albańskiej. Zaczyna się na południe od jeziora Presba i kończy się przy kanale Korfu, obejmując okręgi Koricy, Frascheri, Premoli, Konicy, Arygrokastro, Libochowa, Tepeleni, Delvino i Chimary.

Przestrzeń ta nosi nazwę — Epiru.

Wczoraj podane przez nas depesze głosiły, iż dawno zapowiadadane i z niepokojem oczekiwane powstanie ludności greckiej w Epirze północnym, niezadowolonej z przyłączenia kraju tego do Albanji, stało się faktem dokonanym.

Na czele ruchu powstańczego stoi Georgias Zografos, człowiek o dużej kulturze umysłowej, były minister spraw wewnętrznych w gabinecie Rellisa. Pochodzi ze znanej rodziny z Janiny, studja odbywał w Niemczech i osiągnął tam pewną sławę na punkcie znajomości spraw finansowych.

Po zdobyciu Janiny przez greków został mianowany gubernatorem Epiru i wkrótce podał się do dymisji, aby módz działać skuteczniej, nie skrępowany urzędem greckim.

Obok Zografosa gra wielką rolę w ruchu Spiromilos, który skoncentrował znaczne siły w lasach górnego biegu rzeki Skumi.

Pierwsze wiadomości o szczegółach, jakie towarzyszyły ogłoszeniu niezawisłej rzeczypospolitej Epiru, okazały się przesadne. Nie 60,000, ale zaledwie 15,000 nieregularnego wojska ma do swojej dyspozycji prowizoryczny rząd Epiru pod prezydencją Zografosa. Lecz wojska te nieregularne, jako formacja, które przyjęły tę samą nazwę „świętych batalionów", jaką posługiwały się ongi w XIX w. szeregi oddziałów powstańczych w walce o niepodległość Grecji przeciwko Turcji, w istocie swej składają się przeważnie z weteranów ostatniej wojny, zostają pod dowództwem greckich oficerów i podoficerów, są uzbrojone w najnowsze karabiny i posiadają mitrajlezy i działa szybkostrzelne.

W stosunku do żandarmerji albańskiej, liczącej zaledwie 300 ludzi, reprezentują one jednak siłę bardzo poważną.

Venizelos do tej pory wypiera się wszelkiej łączności z powstaniem. Wzbudza jednak podejrzenie fakt, skąd powstańcy otrzymali pieniądze i broń, bo wyniszczona wojną kraina własnym wysiłkiem drogą publicznych składek na koszty, związane z organizacją świętych batalionów, nie mogła się zdobyć. Następnie musi również wzbudzać podejrzenie, że wojska greckie ustępują dopiero w chwili, gdy organizacja armji Epiru jest już ukończona.

W tym stosunku Grecji do powstania epirskiego tkwi niebezpieczeństwo poważnych, międzynarodowych zatargów. Essad-pasza w wywiadzie z współpracownikiem „N. fr. Presse" wyraził zdanie, że przeciwko powstańcom wystarczyłyby same siły albańskie, ale naturalnie inaczej musi się mieć rzecz, gdy za oddziałami powstańczymi okażą się regularne oddziały wojsk greckich.

Stosunek jednak Venizelosa do Zografosa jest dotychczas tajemnicą. Władze greckie wydały nawet rozkaz „aresztowania" przywódcy ruchu epirskiego, ale ogół ludności jest w rozpaczy na myśl o tem, że będzie trzeba wejść pod panowanie krwawej Albanji.

Setki i tysiące greków opuszczają wraz z kobietami i dziećmi Epir, w trwodze przed napadami górali albańskich. Inni zaciągają się do szeregów powstańczych. Wszędzie panuje nastrój silnego wzburzenia.

Sprawa jest tak skomplikowaną, że prasa wiedeńska nie widzi innego wyjścia, jak odwołać się od Venizelosa, by dopomógł do zgniecenia powstania.

Zdaje sobie dokładnie z tego sprawę „Giornale d'Italia" i rozwiązanie kwestji widzi w zbrojnej interwencji mocarstw europejskich. Lecz tej właśnie interwencji najbardziej się boją w Wiedniu, bo się obawiają, by z międzynarodowej nie zamieniła się w włoską.

A. W. M.

Hymn do Muzyki *)

Panu Cezaremu Jellencie — poświęcam.

— Przyjdź, Swięta Wybranko mej duszy, zrodzona tęsknicą pierwszego bratobójcy, uciekającego przed upiornym wspomnieniem dymu krwi niewinnego brata!

Przyjdź cichym głosem fletu Tubelkaina, którym ukajał rozpacz ojca—bratobójcy!

Niech serce moje stanie się Tabernaculum świę ym, kryjącym tajemniczą moc rozlewności Woli—Życia!

Boś ty — obraz zagadki Ruchu — wiecznie przez Byt jak fale morskie się zmieniającego!

Tyś ukojenie Saula — w jego samotnej jaskini!

Tyś Muza psalmowa Dawida, piewcy pokuty przed Panem. Z bolesnych strun jego harfy spadałaś, jako krople kojenia, jako krzyk modlitwy przed Arką wybranego Ludu!..

Pod wtór twych rytmów tańczyła Marja-Prorokini, Dawid-Piewca, król nad króle!

I spływałaś, jak jęk synogarlicy ziemi Chanaan na serca ludu wybranego, co strzegł przez wieki skarby Tubelkaina, Dawida i pieśni Salomonowych!

Tyś święte natchnienie Augustyna w mroku krypt, gdzie duszę jego rozgrzałaś w płomień hymnianego Te Deum!

Tyś łaska od Boga dana!

Zródło piękna, biała Liljo bez skazy! — Płomień pratwórczy chaosu, co złe w duszy przepala. Harmonja dziewięciu chórów niebieskiego Jeruzalem!

Niebo i ziemia przeminą a ty się ostaniesz, jako płomień, oświetlający drogi zamarłych gwiazd, zastygłych pól niewidzialnych konstellacji!

Przyjdź dawczyni Bólu, za który artysta błogosławić ci będzie. Twój głos bólu budzi duszę do życia w pieśni...

Samotnia marzenia!

Gdy ciało me w trumnie złożą — powiedz ostatnie Amen brzaskiem poranku majowego.

Wieczna mocy Życia!

Bądź ołtarzem duszy! Spłyń strzałą zorzy, o błogosławiona, a święta, o najczysiasza!

Wizerunku mistycznego kwiatu uczucia!

Obrazie świata wewnętrznego w całej jego pełni — spłyń łaską twórczości!

Bezpośredni wyrazie odwiecznej woli i prajedności!

Weź w swe dłonie mą wolę, duszę, me serce...

Me serce...

*) Hymn ten wyraża w poetyckiej formie poglądy Schopenhauera i Nietzschego.

Informacje.

Reforma ministerjum komunikacji.

W ministerjum komunikacji opracowywany jest projekt reformy ministerjum.

Zasadą projektu ma być jaknajwiększa decentralizacja i specjalizacja, przyczem zaznaczono, że przy wielkich odległościach decentralizacja jest niezbędna dlatego, by w czasie właściwym można było przedsiębrać potrzebne zarządzenia.

Cenzura film.

Główny zarząd do spraw prasowych zawiadomił komory celne, że przywożone z zagranicy filmy kinematograficzne nie podlegają kontroli cenzury zagranicznej.

Emerytury pocztowców.

Główny zarząd poczt i telegrafów opracowuje nową ustawę emerytalną pracowników pocztowo-telegraficznych.

Według tej ustawy emerytura całkowita wypłacana ma być po 25 latach (obecnie po 35). Za każde 5-lecie pracy będą wydawane nagrody.

Listonosze otrzymywać będą po 25 latach pracy emerytury w wysokości 150 rb. rocznie.

Sanitarna ochrona mieszkań.

Ministerjum spraw wewnętrznych skończyło prace nad ułożeniem projektu przepisów o sanitarnej ochronie mieszkań.

Projekt przed złożeniem go ciałom prawodawczym będzie przedstawiony do zatwierdzenia Radzie ministrów.

Z za kordonu.

— **Szpiegostwo.** Policja lwowska wpadła obecnie na trop nowej szajki szpiegów. Aresztowano wychowanka seminarjum duchownego, Jana Gozdę, poddanego austrjackiego, który po ukończeniu seminarjum duchownego w Sokalu i wysłużeniu wojska chciał się poświęcić stanowi duchownemu. Gozda podczas ferji świątecznych nawiązał rozmaite stosunki ze szpiegami, a w chwili gdy chciał wysłać informację dla Prihodkina został aresztowany.

Wraz z Gozdą aresztowano Daniela Swiszcza, woźnego, który był amatorem-fotografem i z polecenia herszta tej szajki szpiegowskiej Andrzeja Reszytyckiego sporządzał plany i fotografie fortyfikacji, magazynów wojskowych, oddziałów skautów i broni, jakiej skauci używają podczas ćwiczeń.

Równocześnie aresztowano także dwóch podoficerów, których nazwiska władze trzymają w tajemnicy.

Wojskowi ci mieli dostarczyć szajce rozmaitych dokumentów. Wszystkich aresztowanych odstawiono do sądu karnego, gdzie gromadzi się olbrzymi materjał, kompromitujący szajkę.

Z Cesarstwa.

+ **Dla pań, lecz nie dla panien.** Tow. ochrony zdrowia w Odesie urządziło odczyt o chorobach kobiecych.

Prelegentką była kobieta-lekarz Perkerowa.

Z rozporządzenia władz administracyjnych, na odczyt miały być puszczane tylko panie, pannom wstęp został wzbroniony.

Dozorca policyjny, który miał polecenie niewpuszczania panien, znalazł się w trudnem położeniu.

Nastąpił szereg starć. Koniec końców panny siłą wdarły się do sali odczytowej.

Trzeba było, jak pisze korespondent „Rusk. St.", wyprowadzać je siłą...

Z Królestwa.

§ **Hygjena francuska.** Ktoby chciał sądzić o kulturalności francuzów z tych okazów, które ma Dąbrowa, musiałby przyjść do przeświadczenia, że naród ten jest ogromnie niechlujny.

Dość obejrzeć pobieżnie samą Hutę bankową, aby osądzić, jak niedbale jest prowadzona w niej gospodarka. Wszędzie kurz, brud, nieład. Są wydziały w których robotnicy brną w błocie, są takie, które nie są prawie wcale oświetlane, gdzie robotnik musi chodzić omackiem i co chwilę jest narażony na wypadek.

O urządzeniach hygjenicznych dla robotników niema mowy. Istnieje wprawdzie łaźnia fabryczna, ale tak brudna, tak wstrętna, że trzeba wielką mieć odwagę, by z niej korzystać.

Sciany ubieralni są pokryte pleśnią na palec grubo, podłoga w samej łaźni drewniana przegniła, nigdy, nie zmywana, jest rozsadnikiem mikrobów. Było już wiele wypadków zarażenia się świerzbą.

Faktem jest, że stanie panów francuzów są utrzymane znacznie czyściej, niż łaźnia, dla ludzi przeznaczona.

Tymczasem każdy robotnik, dbający o czystość ciała z usług tej brudnej nory korzystać musi, gdyż w Dąbrowie niema łaźni publicznej.

Z Warszawy.

(:) **Odczyty T-wa Literatów i Dziennikarzy polskich.** T-wo Literatów i dziennikarzy polskich organizuje w ciągu bieżącego miesiąca szereg interesujących odczytów z dziedziny estetyki, historji i teatru, a do wygłoszenia ich zaprosiło wybitnych znawców danego przedmiotu.

Ustalony już cykl odczytów odbędzie się w porządku następującym:

Pierwszy wieczór odczytowy staraniem istniejącej przy T-wie Sekcji Teatralnej, odbędzie się 19 marca (we czwartek) w Stow. Techników. „O reformie teatralnej" mówić będzie po francusku p. Paul Fort, b. kierownik teatru poetyckiego w Paryżu, poeta francuski i redaktor czasopisma „Vers et Prose".

Drugi odczyt, d. 24 marca, w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, wygłosi znany zaszczytnie w piśmiennictwie historycznem p. Artur Sliwiński. Prelegent mówić będzie „O Joachimie Lelewelu". Przypomnieć należy, że kilkakrotnie wygłoszone w Warszawie przez p. Sliwińskiego odczyty historyczne odbywały się przy wypełnionej po brzegi sali Muzealnej.

Wreszcie cztery odczyty w sali Stow. Techników wygłosi znany dobrze u nas i zagranicą estetyk, muzeolog i podróżnik p. Feliks Jasieński. 26 marca (w środę) p. J. wygłosi odczyt p. t. „Rembrandt Dalekiego Wschodu"; 28-go (w sobotę) p. t. „Z Tokio do Wólki"; 31-go (we wtorek) p. t. „Jak w bajce"; wreszcie 2 kwietnia (we czwartek) p. t. „Amazonka na tronie". Odczyty p. Jasińskiego zainteresują niewątpliwie licznych miłośników sztuki.

Z sąsiedztwa.

× **Za nielegalne utrzymywanie broni.** (c) Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańca wsi Wola Rakowa, w gminie Brójce Franciszka Basińskiego, na zapłacenie 30 rb. lub 1 miesiąc aresztu.

× **Psy wściekłe w Zgierzu.** (c) Wczoraj w Zgierzu na przedmieściu Kurak, wściekł się pies, należący do Jana Górnika i pokąsał żonę Górnika Franciszkę l. 32,

córkę Janinę l. 16 i Annę Grodzką, l. 15. Psa chorego, jak również kilku innych psów miejscowych zabito. Pokąsanych odesłano na kurację do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie.

× **Okropna droga.** (c) Osławiona szosa łęczycka, znajdująca się do niedawna w stanie strasznego zaniedbania, obecnie, z powodu odwilży, stała się wprost niemożliwą do przebycia. Wczoraj ogrodnicy z Łęczycy, jadący na targ do Łodzi, przebyli tę drogę z wielkim trudem. Pod wsią Berlinka ugrzązł w błocie wóz z warzywem, należący do p. Jakóba Wolskiego i zapadł się tak głęboko, że 8 koni z trudnością wyciągnęło go na powierzchnie. Sceny takie powtarzają się tam codziennie. Ominąć trzęsawiska, jakie utworzyły się na drodze, nie sposób, tembardziej, że brzegi szosy zawalone są szynami i kamieniami, przeznaczonemi dla budowy kolejki elektrycznej.

Nowa ustawa wyjątkowa w Niemczech.

Pod naciskiem hakatystów ma rząd pruski przeprowadzić nową ustawę wyjątkową przeciw polakom, odraczaną dotychczas z roku na rok.

Jest to nowa ustawa parcelacyjna, którą zapowiada organ „Nordd. Allg. Ztg."

W ogólnej treści i tendencji nie dano nowej ustawie charakteru wyraźnie antypolskiego. Jej dewizą jest „powszechne dobro o celach społecznych".

Rząd zamierza ją wprowadzić jako środek zapobiegawczy przeciw rozdrabnianiu wielkiej własności w celach spekulacyjnych. Parcelacja ma być na przyszłość dozwolona tylko dla dostarczenia ziemi robotnikom, których rząd weźmie w szczególną opiekę. Rząd będzie miał prawo przedkupu (pierwokupu) obszaru parcelowanego i będzie go oddawał rolnikom w nader ułatwionych warunkach nabycia. Również samo parcelowanie dozna znacznych ulg, zwłaszcza pod względem regulowania hypotek.

Lecz w zamian za to każdorazowa parcelacja będzie zależna od zezwolenia władz, a mianowicie regencji obwodowych.

W tem właśnie ograniczeniu i w prawie przedkupu (pierwokupu) godzi nowa ustawa w społeczeństwo polskie. Właściciel polski, pragnący parcelować i polska instytucja parcelacyjna będą z góry skazane na prawo rządowego przedkupu, a rząd nabędzie majątek polski na cele kolonizacji.

Ze zjazdu kryminalistów.

Obradujący w Petersburgu zjazd kryminalistów, rozważywszy wszechstronnie sprawę walki z tak zwanem „chuligaństwem" przyszedł do przekonania, że „chuligaństwo", jako zjawisko odrębne wcale nie istnieje i że projekt ministerjum sprawiedliwości o walce z chuligaństwem za pomocą kar cielesnych i nieokreślonych wyroków jest niedopuszczalny z prawnego i społecznego punktu widzenia.

Poza tem zjazd wysłuchał referatu p. Nabokowa o części karnej projektu prasowego P. Nabokow, ostro krytykując projekt, domagał się, by sprawy prasowe rozważane były przez sądy przysięgłych. Jednogłośnie została uchwalona rezolucja, uznająca karny system projektu za sprzeciwiający się zasadniczym pojęciom wolności prasy i niemożliwy do zastosowania.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała sprawa kar za urządzanie sztucznych poronień. Zjazd podzielił się na dwie partje. Stronnicy skasowania kar za proceder podobny: pp. Fuks, Garowic, Zeilinger. Polanskij, Dubosarskij i Pletniew z pianą na ustach dowodzili, że uznanie poronień sztucznych za rzecz nie karaną kryminalnie wymaga „opinja społeczna", „moralność", „cywilizacja" i t. d.

Przeciwko tej zwartej grupie występowali pp. Zarudnyj, pr, Szirajew, Czubiński — który zwracał uwagę, że sztuczne poronienia uważane są za zbrodnię na całym świecie oraz pp, Izajew, pr. Ott, Bruchatyj i inni.

Wreszcie uchwalona została rezolucja, wymagająca uznania poronień sztucznych za sprawę prywatną, nie karaną sądownie.

Panowie Fuksy, Gorowicy i Zelingery zwyciężyli.

Kalendarzyk.

Dziś Tomasza z Akwinu
Jutro Jana Bożego W.
Imiona słowiańskie dziś Miłogosta **Jutro** Mścisława

Wschód słońca o g. 6 m. 31
Zachód „ 5 „ 48
Długość dnia „ 11 „ 19

Odczyt. L. Krzywickiego „Wiadomości człowieka o ziemi". Mikołajewska 11 Jutro o g 4 po południu.

Sala koncertowa. Dziś: koncert D-ra **Ludwika Wüllnera.** Jutro: koncert Filharmonji warsz. Arrigo Serrato.

Teatr Polski. Dziś „Dzieje Józefa" jutro po poł. „Przebudzenie się wiosny" wieczorem „Dzieje Józefa" występy J. Jaracza

Teatr Popularny. Dziś „Kawiarenka" Jutro pp. „Męczennica" wieczorem „Kawiarenka"

Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 34. Nowy program operetka, farsa. kabaret.

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-e wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza" Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Sprostowanie.

We wczorajszej wzmiance o otwarciu w Łodzi stałego Bazaru rzemieślniczego został błędnie podany adres lokalu.

Bazar ten bowiem mieścić się będzie nie pod № 93 przy ul. Piotrkowskiej, a pod № 91—w tym samym domu, w którym znajduje się obecnie Muzeum nauki i sztuki. (g)

Nie będą zamknięte cztery apteki w Łodzi.

Sprawa zamknięcia czterech aptek w Łodzi na żądanie niektórych panów aptekarzy łódzkich, którzy swego czasu założyli protest przeciwko otwieraniu nowych aptek i żądali zamknięcia ostatnio otwartych, ostatecznie w tych dniach została rozstrzygnięta na niekorzyść łódzkich aptekarzy. Senat uznał fakt otwarcia tych aptek za dokonany i żądanie pana Głuchowskiego i innych za nieuzasadnione. Magistrat łódzki już kilkakrotnie zwracał uwagę władz na małą ilość aptek w Łodzi w stosunku do liczby ludności, jednak niektórzy panowie aptekarze uważali że kieszenie ich przedewszystkiem, a później dopiero dobro ogółu. Jest więc nadzieja, że obecnie gdy została sprawa tych aptek rozstrzygniętą, przybędą w Łodzi nowe apteki — podług istniejących bowiem przepisów w Łodzi powinno być około 40 — aptek a jest ich zaledwie dwadzieścia kilka. (g).

Wykup elektrowni miejskiej.

Wczoraj w magistracie łódzkim odbyły się narady pod przewodnictwem p. prezydenta Pieńkowskiego w sprawie wykupienia elektrowni łódzkiej, która obecnie jest własnością Towarzystwa Petersburskiego. Magistratowi przysługuje prawo do wykupienia tego przedsiębiorstwa po pewnym okresie czasu. Obecnie termin ten nastąpił. Teraz powstało nowe konsorcjum z przedstawicieli przemysłu miejscowego i instytucji bankowych, które zaofiarowało magistratowi swe usługi i ewentualnie chce wykorzystać prawo wykupu. Nowe konsorcjum posiada kapitał 10,000,000 rb. i chce, prócz sumy, jaką obecnie elektrownia wpłaca kasie miejskiej (4 proc. wpływów brutto z eksploatacji: oświetlenia i 3 proc. wpływów brutto z eksploatacji energji dla celów fabrycznych i t. p.) odstępować połowę ponad 8 procent dochodów. Natomiast żąda ono zniesienia § 22 dotychczasowego kontraktu (prawa wykupu po 5 rocznej eksploatacji).

Nowe Tow. ma zamiar przejąć 40 pr. akcji dotyczasowego Tow. a następne 40% podzielić między członkami konsorcjum, podczas gdy pozostałe 20 proc. pozostaje dla osób prywatnych.

Dotychczas kwestji tej nie rozstrzygnięto. Będzie ona omawiana na posiedzeniu w przyszły piątek.

Odczyt

Od onegdaj, jak się dowiadujemy rozpoczęła się w „Czytelni Nowości", sprzedaż biletów na wtorkowy odczyt Belmonta p. t. „Zazdrość miłosna przed sądem moralności". Nadzwyczaj interesujący temat zaciekawił szerokie koła naszej inteligencji, to też już w pierwszym dniu sprzedaży napłynęło b. wiele zamówień na bilety. Ponieważ omawiany odczyt został przez prelegenta wykończony niedawno i dotychczas nigdzie niebył wypowiedziany, otrzymał Belmont mnóstwo zaproszeń do wygłoszenia tegoż odczytu w większych miastach Królestwa. Dla wygody publiczności urządzili organizatorzy sprzedaż biletów prócz czytelni Nowości u Friedberga i Kotza przy ul. Piotrkowskiej 90.

(*Ans.*)

Ze Stow. odlewników.

Na pierwszem posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy odlewników m. Łodzi przy ulicy Karola nr. 18 podzielono mandaty członków zarządu w sposób następujący: prezes Wład. Wagner wice prezes Juljan Kaczorkiewicz, sekretarz Wiktor Kraszkiewicz, kasjer Stanisław Kwiatkowski, zastępca kasjera Władysław Paczyński, członkowie zarządu: Henryk Gutknecht, Jan Katral, Adam Kostecki, zastępcy Feliks Mateski, Józef Sykuła i Roman Sykuła; członkowie komisji rewizyjnej: Stanisław Kołecki, Aleksander Szelągowski i Stanisław Snopek, zastępcy Stefan Cyborowski, Karol Kwiatkowski i Stefan Strzelczykowski. (a)

Nowy sędzia gminny.

Na stanowisko sędziego gminnego w Tuszynie delegowano młodszego kandydata do posad sądowych przy łódzkim zjeździe sądów pokoju, p. Frąckiewicza. P. F. będzie narazie pełnić obowiązki sędziego gminnego zastępcze. (a)

Tow. szerzenia Oświaty im. Henryka Sienkiewicza w Chojnach.

W niedzielę o godz. 2½ pp. w sali Tow. Spiewaczego „Dzwon" ksiądz Ignacy Cyraski wygłosi zajmujący odczyt o Mickiewiczu.

U zwolenników rozwoju fizycznego.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego w Łodzi, przy ulicy Nawrot 23, dokonano podziału mandatów członków zarządu. jak następuje:

Prezes zarządu Leopold Skulski, wice prezes Tadeusz Kokeli, sekretarz Zygmunt Skowroński, skarbniczka Bronisława Kapczyńska, gospodarz lokalu Józef Pogonowski, zastępca gospodarza Józef Barczewski, członkowie zarządu pp. Antoni Lindner, dr. Arkadjusz Goldenberg, Franciszek Waszkiewicz i Jan Podstolski, członkowie komisji rewizyjnej: Józef Bockar, Stanisław Jaroszyński i Stefan Marciński.

Zajęcia członków podzielono na dni następujące:

Cwiczenia oddziału męskiego wyznaczono na poniedziałki i czwartki, od godz. 7 do 10 i pół wieczorem, w dwu grupach, oddział żeński ćwiczyć się będzie we wtorki i piątki od godz. 8 do 8 i pół wieczorem.

Koło rzemieślnicze odbywać będzie lekcje w środy od g. 9 do 10 wieczorem, lekcje gimnastyki dla synów członków Tow. wyznaczono na środy i soboty od godz. 5 do 6 i pół wieczorem. Koło sceniczne odbywać będzie próby dramatyczne we wtorki i piątki od godz. 8 i pół do 10 i pół wiecz.

Organizacyjne zebranie Tow. elektrowni sosnowickiej.

(a) We czwartek dn. 5 marca w lokalu giełdy przy ul. Piotrkowskiej nr. 96, odbyło się organizacyjne zebranie Towarzystwa elektrowni sosnowieckiej z siedzibą w Łodzi. W obecności 38 osób, reprezentujących 6491 akcyjną sumą 3,245,500 rb., obrady prowadził p. Maurycy Poznański. Przeczytano sporządzoną przez rejenta Grabowskiego ustawę nowego Tow. która pozostała z dawniejszej firmy „Elektryczność, gaz, trakcja", która zakupiła od firmy „Renard" istniejącą już w Sosnowcu elektrownię. Założycielami Tow. są pp.: Maurycy Poznański, Stamirowski i Walter Blüthgen. Kapitał zakładowy stanowi 8,000 aukcji po 500 rb. każda. Postanowiono starać się o szereg koncesji na budowę tramwajów w Zagłębiu Dąbrowski m z Sosnowca do Dąbrowy górniczej, Będzina, Czeladzi Mysłowic i t. p.

Rozpoczęcie działalności nowego Towarzystwa liczy się z d. 1 stycznia 1914 r. Na zebraniu upoważniono nowy zarząd do ostatecznego uregulowania spraw, związanych z odbiorem elektrowni. Upoważniono zarząd oraz pp. Ant. Stamirowskiego, Waltera Blüthgena do podjęcia zdeponowanej w oddziale banku państwa sumy 160,000 rb. oraz przelania jej do warszawskiego banku dyskontowego oraz warszaawskiej filji międzynarodowego banku handlowego w Petersburgu.

Ogólne zebranie zaakceptowało plan działalności na rok bieżący, zatwierdzono kosztorys na budowę niezbędnych budowli na sumę 1,000,000 rb. Budżet opracowany na 1914 rok zatwierdzono w sumie 191,000 rb.

Do zarządu elektrowni wybrani zostali pp.: Karol Athe, Walter Blüthgen, Justus Breul, Henryk Brymiński, Henryk Dietel, Feliks Krusche Maurycy Poznański, Stanisław Reicher, Antoni Stamirowski, Filip Schtrumpf, oraz Edward Ullman, do komisji rewizyjnej powołane następujące osoby: Jerzy Goldbach Karol Kozłowski, Hartwig von Löti, Ernest Lamm i D. Tempel.

Skład pianin Chodkowskiego
Mikołajewska 25. Telef, 24-55 | 56—1

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER 17—26
OBROŃCA PATENTOWY
Petersburg— Wozniesienskij Prospekt 20
Berlin — Potsdamerstrasse № 5.

Z Hazomiru.

Żydowskie Tow. muz. dram. „Hazomir" przy ul. Spacerowej nr. 21, na ostatniem nadzwyczajnem ogólnem zebraniu członków postanowiło wybudować dom własny.

„Przyszłość".

Jutro o godz. 2 i pół. po poł. w lokalu własnym (Konstantynowska 5) odbędzie się tygodniowe zebranie członków Tow. „Przyszłość".

Na zebraniu dr. Skalski wypowie referat p. t. „Spożycie wysłoku w Łodzi w r. 1913".

Wystawa obrazów.

Artysta malarz A. Berman oraz artysta rzeźbiarz Arnold Monat otrzymali z kancelarji warszawskiego jenerał gubernatora pozwolenie na urządzenia w roku bieżącym wspólnej wystawy obrazów.

Wystawa mieścić się będzie przy ulicy Piotrkowskiej pod № 100 i będzie trwać przez trzy miesiące.(a)

Ze szpitala św. Aleksandra.

(a) W szpitalu św. Aleksandra znajduje się obecnie 91 chorych t. j. 51 mężczyzn 39 kobiet i 1 dziecko.

Koncert Filharmonji.

Warszawska orkiestra symfoniczna stała się w Łodzi gościem rzadkim, ale tem milej widzianym i słuchanym. Miłośnicy muzyki dowiedzą się z radością, iż ta drużyna artystyczna pod komendą Zdzisława Birnbauma zawita do nas 16 marca.

Na program koncertu, który odbędzie się w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej składają się następujące utwory: uwertura z Lohengrina, Rapsodja litewska Karłowicza, koncert skrzypcowy Brahmsa, który wykona z towarzyszeniem grkiestry słynny skrzypek i solista wieczoru Arrigo Serrato i wreszcie III sympfonja Bethowena „Eroica". Uczta artystyczna nielada. Bilety do nabycia w składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca (Piotrkowska 90).

Polskie Towarzystwo badań nad dziećmi.

W dniu 8 marca (w niedzielę), o godz. 5-ej pop. w sali Stowarzyszenia techników przy ul. Spacerowej № 21 odbędzie się odczyt znakomitego psychologa polskiego dr. S. Segała z Warszawy p. t. „O rozwoju pamięci u dzieci".

Odczyt L. Krzywickiego.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty przypomina, że jutro t. j. w niedzielę dnia 8-go marca punktualnie o godz. 4 po poł. prof. L. Krzywicki wygłosi nader zajmujący odczyt p. t. „Wiadomości człowieka o ziemi". Bilety wejścia od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

Bi-Ba-Bo.

Satyryczna i dowcipna revuetta H. Frenkla „Genjusz Łodzi" cieszy się takim powodzeniem, że pozostanie jeszcze dni kilka na afiszu, z gruntownemi jednak zmianami, — autor bowiem wprowadza na scenę nowe typy łódzkie, usuwając parę dawnych. Od niedzieli dział kabaretowy będzie zmieniony i znacznie rozszerzony. W sobotę i niedzielę od godz. 5 — 7 wiecz., „wesołe podwieczorki" na których wystąpi cały personel.

„Tauhäuser".

W nowootworzonym teatrze „Mirage" w salonach Grand Hotelu od dziś demonstrowany będzie „Tanhäuser" cieszący się ogromnem powodzeniem zagranicą. Obraz ten wykonany z wielkim smakiem i artyzmem zasługuję na szczególną uwagę.

„Syrena" na Bałutach.

Posesja przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 37, w której mieścił się poprzednio kinematograf „Kasandra", zmieniła właściciela, który mając na względzie zaludnienie tej dzielnicy i brak godziwych rozrywek na Bałutach urządza w dawnym lokalu inny kinematograf p. n. „Syrena". Komisja w tych dniach obejrzała budynek i po dokonaniu małych przeróbek uznała go za zupełnie odpowiedni na tego rodzaju widowisko.

Włamanie do kasy.

(b) Wczoraj w fabryce Braci Lange przy ul. Andrzeja 27, złodzieje skradli z kas ogólnotrwałych ogółem 2,809 rb.

Przywłaszczenie.

(b) Zamieszkały przy ul. Wólczańskiej nr. 2 Gdala Kurc zawiadomił policję, że przed tygodniem kupił w Aleksandrowie od różnych osób towary manufakturowe, wartości 5,000 rb. i polecił je przywieźć do Łodzi, zamieszkałemu w tymże mieście Dawidowi Cendorfowi, za co ten ostatni miał otrzymać po 30 kop. od sztuki towaru.

Cendorf część towaru, wartości 3,000 rb. przywiózł Kurcowi, resztę zaś, wartości 2,000 rb. sobie przywłaszczył.

Obecnie Kurc, zobaczywszy na ulicy Cendorfa, przy pomocy posterunkowego policjanta, zatrzymał go.

Badany w wydziale śledczym Cendorf do winy się nie przyznał. Dalsze śledztwo w toku.

— Przy pracy.

Przy ul. Karola 17, w fabryce, maszyna poszarpała rękę 23 letniej Władysławie Szczepańskiej.

— W fabryce braci Kochańskich przy ul. Wólczańskiej 157 maszyna okaleczyła rękę Marji Grobelnej.

— Bójka.

Przy ul. Kielma 18, został napadnięty 18 letni Józef Bugajski. B. pchnięty nożem odniósł ranę pleców, ust i lewej ręki.

— Zatrucie się alkoholem.

Przy ul. Wólczańskiej 179 znaleziono w stanie nieprzytomnym, wskutek zatrucia się alkoholem, 28 letniego Ignacego Wróblewskiego.

— Ze schodów.

Przy ul. Nowaka 17 spadła ze schodów, skutkiem czego zwichnęła lewą rękę, 72 letnia Michalina Urbaniak.

Sport.

Touring Club — T. M. R. F. Widzew.

Mimo niepewnej pogody rozpoczął się już w Łodzi sezon footbalowy na dobre. W ubiegłą niedzielę widzieliśmy dwa nasze najlepsze kluby, jutro zaś spotkają się znowu Touring Club z T. M. R. F. Widzew.

Match ten odbędzie się na boisku przy ul. Woduej nr. 4 o godz. 2 i pół po południu i budzi znaczne zainteresowanie ze względu na skład osady Widzewa, który w ubiegłym roku, zwłaszcza przy końcu sezonu, okazał znaczny zasób wytrwałości, zgrania i rutyny matchowej. Zwycięstwo Touring Clubu jakkolwiek spodziewane, poprzedzi zacięta i trudna walka.

Niedzielne zawody będą dobrym trainingiem przed rozpoczęciem gier o mistrzowstwo, które rozpoczną się 22 b. m.

Obowiązki sędziego pełnić będzie p. Miller.

W najbliższą niedzielę odbędą się dalsze gry towarzyskie między Unionem i Nev-Castlem oraz Łódzkim Klubem Sportowym i Tow. Kraft.

Posiedzenie delegatów klubów piłki nożnej.

W najbliższy czwartek odbędzie się pierwsze posiedzenie delegatów klubów piłki nożnej na rok 1914. Posiedzenie to odbędzie się w lokalu łódzkiego klubu sportowego przy ul. Szkolnej nr. 23. Towarzystwa, które mają zamiar wziąć udział w zawodach o mistrzostwo na rok 1914, zechcą przysłać swych delegatów lub zgłosić listownie swe przystąpienie do turnieju.

Na czwartkowem posiedzeniu odbędzie się uroczyste wręczenie zdobytych nagród łódzkiemu klubowi sportowemu i Touring Clubowi, jako zwycięscom pierwszych i drugich drużyn w roku 1913. B. M.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś wiecz. „Dzieje Józefa" głośna sztuka w 5 akt. Wł. Perzyńskiego z występem gościnnym Stefana Jaracza.

Sztuka na wczorajszem przedstawieniu była gorąco oklaskiwana przez licznie zebraną publiczność.

Sztuka powyższa oparta—na stosunkach „finansjery" warszawskiej i dlatego wzbudziła tak wielkie zainteresowanie w Warszawie a obecnie w Łodzi.

Reżyseruje p. Jaracz. Udział przyjmują pierwszorzędne siły teatru Polskiego.

W niedzielę po południu efektowna sztuka w 13 odsłonach „Przebudzenie się wiosny", znanego pisarza Wedekinda, która wzbudziła zachwyt przepiękną i nadwyraz oryginalną wystawą.

Wieczorem po raz ostatni „Dzieje Józefa" w 5 akt. Perzyńskiego z występem S. Jaracza.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16)

Dziś wieczorem daną będzie po raz pierwszy głośna krotochwila znanego komedjo-pisarza F. Bernarda „Kawiarenka" (dzieje i przygody garsona), niegrana w Łodzi, ciesząca się niebywałem powodzeniem w Warszawie, zarówno ze względu na dowcip i humor jak i szlachetną tendencją.

Udział przyjmuje całe towarzystwo.

W głównych rolach wystąpią panie Wiśniarowska, Weiss, Walewska pp.: Cornobis, Halicki, Wzorczykowski i inni.

Reżyser p. Halicki dokłada starań aby sztukę wystawić jaknajstaranniej.

— W niedzielę po poł. (g. 3 m. 30) sensacyjna sztuka „Męczennica", utwór niezwykle nadający się na przedstawienia popularne. Sądząc z przyjęcia jakiego sztuka doznaje przypuszczać należy iż utwór ten cieszyć się będzie trwałem powodzeniem.

Wieczorem po raz drugi „Kawiarenka".

Repertuar na przyszły tydzień zapowiada „Siódme przykazanie" niezwykle interesująca a niegrana w Łodzi sztuka Fajermana, „Bóg zemsty" i „Trzeba umrzeć aby żyć".

Następne przedstawienie dla dzieci odbędzie się w przyszłą niedzielę 15 marca dany będzie „Kopciuszek".

Teatr „Miniature".

Prawdziwą niespodziankę przygotowuje dla swych stałych bywalców dyrekcja teatru Miniature.

Program rozpoczynający się dzisiaj rozmiarami swemi i treścią góruje nad wszystkimi dotychczasowymi.

Główną atrakcją programu będą bez wątpienia występy Alfreda Lubelskiego słynnego piosenkarza „Momusa".

W lekkiej wykwintnej piosence satyrycznej A. Lubelski jest niedoścignionym mistrzem.

Adolfina Zimajer kończy swe występy. Śpiewać będzie jeszcze tylko kilka dni. Prócz wymienionych prawdziwą ozdobą programu jest świetny duet Pochrenia i Ewy w wykonaniu pp. Malczewskiej i Leopolda Morozowicza, którzy występując zaledwie od trzech dni, umieli już zdobyć sympatję publiczności. Oklaski wywołują djalogi pp. Sułkowskiej i Fortwila.

Program zaokrągli wesoła operetka Koschata „Piosnki tyrolskie" i znacznie rozszerzona część koncertowo-kabaretowa, w której występują pp.: Lubelski, Zimajer, Lenska, Kalliński, Sierpiński i świeżo zaangażowany p. Romanowski.

Z teatru.

Teatr Polski.

„Dzieje Józefa" sztuka w 5 aktach Wł. Perzyńskiego. Występ Stefana Jaracza.

Poprzedzona reklamą sukcesów warszawskich i otoczona nimbem sensacji najnowsza sztuka Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Dzieje Józefa" ukazała się onegdaj po raz pierwszy na scenie teatru Polskiego w Łodzi.

Sukces „Dzejów Józefa" w Warszawie tłomaczy się szeregiem okoliczności specjalnie lokalnych i jeśli sztuka ogólnie podobała się onegdaj łodzianom—to jeszcze jeden dowód tężyzny talentu autora „Aszantki". Tak potężnie na publiczność działające czynniki jak paszkwil, karykatura aktualno-lokalna, zapaszek skandalu wielkomiejskiego—w Łodzi same przez się odpadły, jednak i to co pozostało, było wielce ciekawe i miejscami wybitnie udatne.

Trawestacja biblijnych dziejów Józefa na stosunki warszawskie obfituje w tak trafne, dowcipne i cięte pomysły, że widz mimowoli daje się wciągnąć w ten błyskotliwy djalogowany feljeton, zapominając o tem, że przyszedł słuchać komedji.

Józef, lokaj Józef w domu konsula Egiptu Putyfarowskiego (ty go znasz, znasz, poznajesz, warszawiaku!) jest synem Powiśla, tak miłym sercu Warszawy—andrusem.

Józef—jak wielu innych z Czerniakowskiej—ma złote serce i tyle pięknych stron charakteru, że gdyby się w dobre dostał ręce, „byliby z Józka ludzie". Ale Józef dostaje się do domu Putyfarowskiego, gdzie najprzód tumanią go szarlatańskie teorje profesora okultyzmu Szczytnickiego, potem demoralizują umizgi panienki i wcale niedwuznaczne zamachy baronowej Putyfarowskiej na cnotę przystojnego lokaja. Na razie opiera się złemu Josephus castus i przez zemstę baronowej, posądzony o kradzież idzie „na Pawiak". Więzienie jest akademją dla takich jak on parjasów, więc i Józef ze swoim sprytem, inteligencją i ambicjami—wychodzi z kozy jako łotr skończony. Zostaje wróżbitą i jako „profesor Józef" na Powiślu wyzyskuje łatwowiernych swych bliźnich, tumaniąc ich sztuczkami „wiedzy tajemnej", jak prof. Szczytnicki tumani głupców z high life'u swym okultyzmem i teorją indyjskiej „prany". Sława wróżbity Józefa przez kucharki i lokajów przenika do arystokratycznych salonów i modny szarlatan powraca do domu konsulostwa jako przyboczny doradca barona, panoszący się bezczelnie tam, gdzie niegdyś był tylko lokajem.

Na tle tych dziejów snują się groteskowe figury z różnych sfer wielkomiejskich wybrane, podpatrzone i scharakteryzowane z maestrją właściwą autorowi „Wiosny", „Wielkiego człowieka" i t. p. Gryząca ironja, race dowcipu efektowne a niespodziewane jak fajerwerk, komizm sytuacji groteskowych par excellence i szereki rozmach w karykaturze—oto arsenał, z pomocą którego luźna przeróbka z powieści (sic!) staje się zajmującym utworem scenicznym.

Pięć aktów, z których każdy poszczególnie wadliwą ma ekspozycję w dziejach Józefa pięć etapów, związanych luźno za pomocą ad hoc wykombinowanych sztucznych sytuacji i sztucznych figur jak Deus ex machina pojawiających się na scenie (sp. p. Anus)—a jednak nowe opus Perzyńskiego niemniejszą ma wartość artystyczną jak harmonijnie zbudowane „Szczęście Frania" lub zwięzła „Lekkomyślna siostra".

Całość „Dziejów Józefa", nieco przydługa obecnie, zyskałaby wiele na skreśleniu niektórych zbędnych djalogów (np. w akcie 5-m: Józef—Baronowa, Józef—Szczytnicki).

Jeżeli w Łodzi wybuchy śmiechu i oklaski przerywały prawie każdy z pięciu aktów, to zrozumiałym pozostaje skąd staje się entuzjazm warszawiaków, witających w każdej figurze typ aż nazbyt w mieście popularny a scharakteryzowany z wyzywającą niemal przejrzystością.

Rolę konsula Putyfarskiego grał sympatyczny gość nasz p. Stefan Jaracz, co z góry zapowiadało tej postaci pierwsze w sztuce miejsce. Jakoż istotnie niewyczerpane pomysły charakterystyki zewnętrznej, przebogate a tak proste środki, właściwe temu doskonałemu artyście—dały jako rezultat figurę żywą, konsekwentną i plastyczną, pełną dyskretnego a niezawodnego komizmu, jakim tylko Frenkiel raczył nas dotychczas. Żałować należy, że tempo, zależne właściwie i przedewszystkiem od interpretacji roli Józefa—ociągało się i rwało co chwila.

Inna rzecz, że p. Senowski w roli Józefa będzie z czasem bardzo dobry; na razie jednak na współkę z pozostałymi wykonawcami nie pochwycił jeszcze tempa i że tak powiem „wysokości tonu" zasadniczego w sztuce. Poszczególne sceny natomiast bardzo trafnie ujęte zostały zarówno (i najczęściej) przez p. Sinowskiego, jak p. Różańską, Jarocką i Romowicz.

Na specjalne wyróżnienie dzielnie zasłużyli stworzeniem jędrnych, wypukłych i dyskretnie cieniowanych typów: p. Chrzanowska w epizodzie Dukińskiej i p. Bogusiński jako prof. Szczytnicki.

Na tle żywszego tempa partnerów figura amanta Putyfarowskiego z jej komiczną sztampowością zyska jeszcze na plastyce, czego spodziewać się należy po następnych przedstawieniach arcyciekawej tej nowości repertuaru.

Konrad Tom.

Ludwik Metzl.

(Sylwetka jubileuszowa).

Jutro upływa 60 lat od dnia urodzin Ludwika Metzla,—właściciela wszechświatowego biura ogłoszeń „Dom Handlowy L. & E. Metzl i S-ka".

L. Metzl położył dla prasy ogromne zasługi: jest on pionerem reklamy, gdyż rozpoczął swą pracę wtedy, gdy gazeciarstwo znajdowało się tylko w miastach stołecznych, a o wydawaniu pism w innych miastach jeszcze nie wiedziano.

Dzięki Jego intensywnej niestrudzonej pracy i kolosalnej energji, L. Metzl podniósł reklamę do obecnego jej stanu i Jemu zawdzięcza mnóstwo wydawnictw swe istnienie i obecny rozkwit. Oceniając zasługi L. Metzla dla prasy, rząd na wystawie w Niżnim Nowgorodzie w 1896 r. powierzył całą organizację oddziału prasy. W dziale ogłoszeń jest on słusznie uważanym, jako jedyny znawca tego fachu. Dział gazetowy w Persji naprzykład powstał wyłącznie z inicjatywy „Króla reklamy", jak powszechnie nazywają Metzla.

Interes zaczęty o skromnych środkach przez czas swego 35-letniego istnienia urósł do ogromnych rozmiarów i obecnie zalicza się do najpierwszych w świecie.

Telegramy

Tel. T. W. A. T. i własne.

Generał-gubernatorstwo warszawskie.

PETERSBURG. Wczoraj po południu rozeszła się pogłoska o mianowaniu na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego generała Żilińskiego, naczelnika sztabu generalnego.

Mianowanie to jest uzasadnione doświadczeniem wojskowem, jakie generał Żiliński posiada.

Uchwały zjazdu.

KIJÓW. Zjazd eksporterów w celu ulżenia warunkom wywozu cukru zagranicę uznał za konieczne zrównanie taryf wywozowych, obniżenie poborów celnych i portowych, urządzenie wolnych portów w Odesie i Lipawie, następnie wypowiedział się za zawarciem traktatu handlowego z Niemcami z koniecznym jednak warunkiem utrzymania prawa na transito cukru rosyjskiego przez Niemcy, wreszcie uznał za niezbędne zniesienie istniejącego cła na jaja do Niemiec. Zjazd został zamknięty.

Konsystorz papieski.

RZYM. Odroczony z powodu niedomagania papieża Piusa X doroczny konsystorz wielkanocny, odbędzie się, z powodu potrzeby mianowania nowych kardynałów, na miejsce kilku zmarłych w ostatnich czasach.

Choroba Konowałowa.

PETERSBURG Stan zdrowia wiceprezesa Dumy Konowałowa pogorszył się. Chorego pielęgnują pierwszorzędni lekarze. Ma się odbyć konsyljum co do operacji.

O zmianę kursu.

PETERSBURG. W instytucie technologicznym rada profesorów postanowiła zmienić kurs nauk.

Leczenie suchot.

PETERSBURG. Profesorowie uznali sposób leczenia suchot, ogłoszony przez Manuchine, za nie dość dowiedziony.

Bezrobocie.

MADRYT. Dziś miał się tu rozpocząć strajk tramwajowy. Wobec tego władze wojskowe zmobilizowały pionierów, którzy mają zastąpić strajkujących robotników.

Strajk w przemyśle tkackim objął już 10,000 robotników.

Pojedynek między studentami.

SOFJA. Przed kilku tygodniami studenci serbscy, chcąc nawiązać stosunki z kolegami bułgarskimi, wystosowali do nich odnośne pismo, lecz studenci bułgarscy postanowili nie odpowiadać nawet na przyjacielskie wezwanie. Wobec tego studenci serbscy wydelegowali obecnie do Sofji 5 ze swego grona, którzy mają wyzwać studentów bułgarskich na pojedynek

Burzliwe narady.

WIEDEŃ. Wczoraj odbyły się w klubie ryskim bardzo burzliwe narady w związku z odznaczeniami posłów ruskich z okazji dojścia do skutku reformy wyborczej w Galicji.

Posłowie ruscy dali jaskrawy wyraz swemu niezadowoleniu z tego powodu, że Lewickij i metrop. Szeptycki otrzymali niższe odznaczenia, niż polacy.

Niektórzy posłowie wzywali Lewickiego, aby nie przyjął orderu. Postawiono nawet wniosek, aby uchwalić rządowi votum nieufności, lecz wniosek ten upadł.

Zniesienie klauzuli panamskiej.

WASZYNGTON. Senat uchwalił większością 17 contra 4 głosów zniesienie klauzuli panamskiej, na mocy której okręty amerykańskie, przepływające kanał panamski miały być wolne od wszelkich opłat. Zarządzenie to wywołało w całych Stan. Zjedn. wielkie oburzenie.

Łódź podwodna A-7.

LONDYN. Wczoraj odbyło się na miejscu katastrofy łodzi podwodnej A — 7 uroczyste nabożeństwo żałobne. Flota usta-

wiła podwójny pierścień wokoło miejsca katastrofy, a po skończonym nabożeństwie dała szereg strzałów armatnich na cześć straconych marynarzy.

Aresztowanie uczestnika zamachu debreczyńskiego.

BUKARESZT. Z Kiszyniewa donoszą, że aresztowano tam jednego z uczestników zamachu debreczyńskiego, studenta Cat reu.

Uwięzienie b. ministra.

SOFJA. Dawny minister skarbu Burew został uwięziony pod zarzutem zdrady stanu, jednakże wypuszczony na wolność za złożeniem znacznej kaucji.

Burew, podczas ostatniej walki wyborczej, rozwinął silną agitację w duchu antydynastycznym.

Powstanie w Brazylji.

RIO DE JANEIRO. Rewolucja rozprzestrzenia się coraz szerzej.

W kilku miejscowościach doszło do demonstracji przeciwwojskowej.

Ogłoszono stan oblężenia w Rio de Janeiro i w Petropoli. Aresztowano tu 2 generałów, 2 pułkowników, majora, porucznika oraz dwóch dyrektorów pism opozycyjnych, wszystkich pod zarzutem utrzymywania stosunków z rewolucjonistami.

Stan oblężenia w Petropolis ogłoszono pod naciskiem rządu angielskiego.

Wybuch.

STRASBURG. Fabryka dynamitu, znajdująca się w pobliżu miasta, wyleciała w powietrze.

Dotychczas znaleziono zwłoki inżyniera i kilkunastu ciężko ranionych robotników.

Demonstracja w parlamencie niemieckim.

BERLIN. Wczoraj odbyła się w parlamencie niemieckim niezwykła demonstracja. Kiedy zabrał głos poseł nar. liberalny Bötteher, całe stronnictwo wolnomyślne opuściło demonstracyjnie salę. Powodem było, że B. wyraził się na jednem z zebrań publicznych, że wszystkie dzienniki berlińskie utrzymywane są przez żydów.

Samodzielny utwór korespondenta.

KOLONJA. „Köln. Ztg." oświadcza, iż nieprawdą jest, jakoby artykuł jej o naprężeniu stosunków rosyjsko-niemieckich, był spowodowany względami ubocznemi i stał w związku z przygotowaniami do odnowienia traktatu handlowego. Artykuł ten jest raczej utworem samodzielnym korespondenta petersburskiego.

Gołuchowski.

LWOW. Dzienniki tutejsze podają, że hr. Gołuchowski ustąpi po poświątecznej sesji sejmowej ze stanowiska marszałka krajowego.

Znów Halem.

POZNAN. Wybory uzupełniające w Swieju (Prusy Zachodnie), gdzie po raz już drugi unieważniono wybory głośnego hakatysty, landrata Halema, naznaczono na 21 marca (według innych źródeł na 1 kwietnia).

Kandydatem ze strony niemieckiej jest po raz trzeci landrat Halem.

Następca kardynała.

KOLONJA. W tutejszych kołach duchownych panuje mniemanie, że kwestja następstwa na stolicę wrocławską będzie nader trudną do załatwienia, ponieważ liczba kandydatów jest względnie niewielka, a każdy z nich niedogadzać może tej lub tamtej stronie.

Kandydaturę ks. Maksymiljana saskiego uważają w tychże kołach za wprost niedopuszczalną.

BERLIN. Wśród kandydatów na stanowisko księcia biskupa wrocławskiego wysuwają pewne sfery znanego hakatystę Kleidemanna, który wsławił się w ostatnich czasach tem, że nie pozwolił na przygotowywanie dzieci polskich do pierwszej spowiedzi w języku ojczystym.

Bez skutku.

PETERSBURG. Wczoraj Senat rozważał skargę na niezastosowanie do b. rejenta w Krasnymstawie, Turczynowicza, skazanego jak wiadomo, za użycie w akcie rejentalnym słów: „poddani Królestwa Polskiego" ukazu o amnestji.

Skargę popierali generał Babiański i adwokat Mickiewicz; Senat skargę pozostawił bez skutku.

O mobilizacji próbnej.

WIEDEN. Organ ministerjum wojny „Militaerische Rundschau", omawiając wiadomość o przewidywanej próbnej mobilizacji rosyjskiej, przypuszcza, że austryjacka opinja publiczna niema powodu do zaniepokojenia, ponieważ mobilizacja ta służyć będzie do celów praktycznych i ćwiczebnych, nie będzie przytem środkiem wzbudzającym zadziwienie potem, kiedy inne mocarstwo podczas przesilenia miały sposobność do przeprowadzenia rzeczywistej mobilizacji.

„Neue Freie Presse", komentując ten artykuł, wypowiada obawę, że Rosja, zmobilizowawszy wielkie siły i tym sposobem znosząc równowagę wojenną, będzie w możności w układach dyplomatycznych wywierania nacisku na mocarstwa, nie będąc w stanie wydawać znacznych kwot na próby wojskowe, szczególniej po niedawnych wydatkach, będących przyczyną również próbnej mobilizacji rosyjskiej w r. 1912. Mimo to gazeta zaleca społeczeństwu również spokój, ponieważ Rosja niema nic do żądania od Austrji.

Uwaga. Z racji wiadomości w „Mil. Rundschau" o mającej jakoby być dokonanej próbnej mobilizacji w Rosji, Pet. Ag. telegr. upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, ponieważ w Rosji nie jest projektowana żadna próbna mobilizacja ogólna. Powołanie na ćwiczenia w r. b. niczem nie będzie się różnić od poprzednich.

Papież chory.

FARYŻ. „Eclair" donosi, że wczoraj popołudniu rozeszła się w Rzymie pogłoska, jakoby Papież w chwili powrotu do swoich pokojów zasłabł nagle, tknięty paraliżem. Pogłoska ta zgromadziła pod murami Watykanu olbrzymie tłumy wiernych. Lekarze natychmiast zbadali Ojca św. i doszli do wniosku, że stan jego nie jest niebezpiecznym, gdyż było to tylko chwilowe zasłabnięcie.

Ze świata.

(—) **Sprawa hr. Mielżyńskiego.** Korespondenci wszystkich dzienników zagranicznych zaznaczyli w sprawozdaniach z procesu hr. Mielżyńskiego, że po ogłoszeniu przez sąd wyroku prokurator zbliżył się do ławy oskarżonych, podał rękę uniewinnionemu i winszował mu uniewinnienia, co można było uważać za oznakę solidaryzowania się oskarżyciela państwowego z werdyktem uniewinniającym. Wobec tego dziwnym wydać się musi fakt, że ten sam prokurator założył obecnie rewizję procesu. Okazuję się jednak, że wiadomość, ogłoszona przez korespondentów, nie była ścisła i rzecz tak się przedstawia: po rozprawach hr. Mielżyński zwrócił się do oskarżyciela ze słowami: „Czy mogę pożegnać pana, panie prokuratorze?"—przyczem wyciągnął dłoń. Prokurator wówczas podał rękę hrabiemu, odpowiadając: „Żegnam pana hrabiego". Zachowanie się prokuratora było chłodne i miało cechy sztywnej uprzejmości.

Nie ma,
Nie było i
Nie będzie
tak radykalnego środka
jakim jest
„Jägor"
przeciwko
Łupieżowi
i wypadaniu włosów
Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

Zimowy Rozkład pociągów.
od dnia 15|28 października.
(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)
Kolej Fabryczno-Łódzka
Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45.
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22 9.35, i) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.08, 9.55, k) 11.00.
Kolej Warszawsko-Kaliska.
Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55 12.24, 4.39, 6.13, 3.12.
Odchodzą do Warszawy o godz. 11.01. 12.34, 5.30, 2.31.

Czytajcie
„ŚMIECH"
Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.
„Miłość i poświęcenie"
Cena 20 kop.
Nabywać można w Administracji „N. Gazety Łódzkiej" Przejazd Nr. 1.

Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na
Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

„Niemiecki Kodeks Handlowy",
na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.
Cena 1 rb. 50. 317-10-1

CYRK „COLOSEUM"
Dziś dn. 7 marca wielkie przedstawienie
nowe występy artystek i artystów. 9-ty dzień wielkiego damskiego championatu francuskiej i amerykańskiej walki o nagrodę 5.000 franków, arbiter A. Muller.
Dziś walczą 2 maski: mężczyzna w czarnej masce i dama w czerwonej masce. Przed rozpoczęciem walk tryumfalny pochód 15 dam atletek.
Dziś walczą 4 pary: I para mężczyzna w czarnej masce contra Radko-Gławczewa—Bułgarja. II para: Zajmująca walka, dwuch championów. Kto kogo pokona? Polska czy Niemcy? Damberg—champion świata contra Giraldi—Kraków. III para Czerwona maska contra Anderson—Szwecja. IV para Roza Brodzka żyd. cham. contra Szewczenko (Kozaczka).
ANONS: W krótkim czasie odbędzie się za przykładem miast stołecznych Konkurs piękności ciała i musk. damskich atletek na złote i srebrne żetony podług uznania publiczności, od dyrekcji cyrku „Coloseum"

CYRK „COLOSEUM"
W niedzielę 8 marca 2 wielkie przedstawienia
z udziałem nowych artystów i artystek. Popołudniowe przedstawienie dla dzieci. Początek o g. 3 pp. po cenach zniżonych i Wielkie galowe przedstawienie o godzinie 8 i pół w.
Benefis ulubieńców Publiczności muzykalnych ekcentryków pp. Niko i Michel.
10-ty dzień damskiego championatu francuskiej i amerykańskiej walki—arbiter sportsmen Al. Müller. 5 wielkich nagród na ogólną sumę 5000 rb. Pierwsza nagroda—wielki złoty wieniec i tytuł championa Polski.
Dziś walczą: Mężczyzna w czarnej masce.—I para: Morozowa—Rosja i Szewczenko-Kozaczka. II para: Mężczyzna i Andreson. III para, Dambers (Niemcy) contra Róża Brodzka (żyd. cham.). IV para: Czerwona maska contra Radko Gławczewa. V para: Giraldi (Kraków) i Kowacz (Lublin).

Hurtowy i detaliczny skład
Win, Wódek, Koniaków, Likierów krajowych i zagranicznych, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Kawioru Astrachańskiego i Delikatesów
K. Hoffmann, Łódź
ul. Rozwadowska № 11, róg Wólczańskiej.
2004—20

Doskonały w smaku
„Koniak Imperial"
Żądać wszędzie. 887-20-27

Każdy może nabyć działek ziemi
w „ZWIERZYŃCU" w najlepszej części miasta Wilna, Miejscowość ładna, zdrowotna las, rzeka.
Ceny i warunki wygodne
Spieszcie się z kupnem: ziemi pozostało bardzo mało! To przypomnienie—ostatniej. Po informacje zwracać się do kantoru sprzedaży działek w Zwierzyńcu: Wilno, „Zwierzyniec" prospekt S-ło Jerski № 68. Telefon № 46. Po informacje można zgłaszać się w ciągu całego dnia nie wyłączając świąt. 2255—6—1

Laboratorjum
Magistra N. SCHATZA
Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
Telefon 26-81.
Badanie krwi na syfilis.
Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, plwocin (gruźlicy), krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. M. PAPIERNY
Akuszerja i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz.
Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85.
1766—0

Łóżka żelazne, materace, naczynia kuchenne, wyżymaczki, Ceny najniższe, na raty. Chodkowski i Ska Mikołajewska 25. 2580-6-1

LUNA

Od dziś do poniedziałku włącznie.

Ceny zwyczajne.
Najlepsza muzyka w mieście.

Wspaniałe arcydzieło kinematograficznej sztuki

PIEKŁO

według znakom. utworu

DANTE ALIGHIERY

w 52 obrazach (1600 m.)

Dziś do poniedziałku włącznie
między innymi:

DJABELSKI PALEC

wielki dramat detektywów w 6 częściach.

Najlepsza muzyka w całym mieście.

CASINO

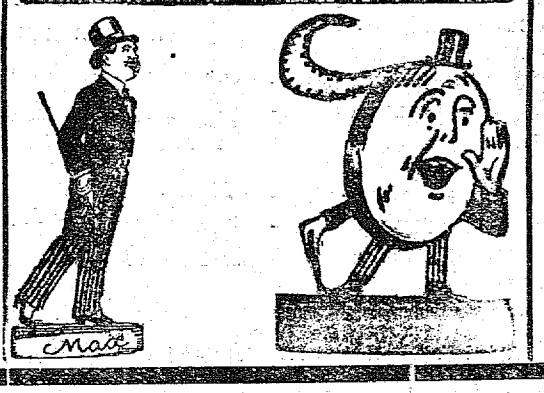

NAD PROGRAM:
Maks usuwa odciski
z znakomitym królem grymasy Maksem Linderem
w głównej roli.

Mówiące obrazy.
Zupełnie nowy arcyciekawy program.

Od dziś do poniedziałku włącznie.
Między innymi:
ODEON

ASTA NIELSEN
w najlepszym obrazie tegorocznej serji: ----
„Dziewczyna urwis" w 6 aktach.

CENY ZWYCZAJNE.

№ 2939.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 1384przy ulicy Cegielnianej i Wschodniej przez Ernesta Barcza, odnowiona z konwersją Rb. 16,000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 94,000;

2. pod Nr. 576E przy ul. Pustej, przez Szyję Wolfa i Małkę małż. Fiszer, pierwotna Rb. 60,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, d. 7 Marca 1914 r. 2470—1

Ważna wiadomość!

2464-3-1

Dawno egzystujący SKŁAD WIN
A. FEIGENBAUMA Zgierska Nr. 8.
poleca na święta: wina krajowe i zagraniczne w różnych gatunkach, jak również szampańskie oraz wódki, likiery, koniaki, miód i t. p, po cenach przystępnych. Również hurtowa sprzedaż wina całemi beczkami po cenach z pierwszego źródła.
Proszę się przekonać!

Osoba młoda
znająca dobrze język rosyjski poszukuje posady kasjerki, sklepowej lub do gospodarstwa Posiada świadectwo Wiadomość Olgińska 5, M. Cymbał
2451—3—1

Ogłoszenia drobne.

Angielski Amerykański Samouczek wymowa polska. 75 i 120k, Przewodnik emigracyjny rozmówki. słowniczek polsko-angielski, 50 k., mały 12 kop. Nakład autora Reussnera, Warszawa. Złota 6.
2516—12—1

Bardzo tanio sprzedam meble z dwuch pokojów, Piotrkowska 190 m. 1.
2581—2—1

Bony i gospodynie różnej narodowości poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109, telefon 34-02, 2585—10

Młody energiczny człowiek w średnim wieku i mówiący po polsku, rosyjsku i niemiecku poszukuje posady w fabryce lub w zakładzie. Oferty L. L. w Nowej Gazecie Łódzkiej—Przejazd № 1. 2578—3—1

Magle 2 do sprzedania, ulica Pasaż Szulca 8 2589—2—1

Maszyna Singera mało używana bębenkowa z powodu wyjazdu do sprzedania Dzielna 28—stróż. 2586

Poszukuje się prywatnych obiadów w okolicy Nowego Rynku Oferty proszę nadsyłać do gazety pod „Leon"
2588—2—1

Ignacy Józefiak zgubił paszport wydany z gm. Grzybki pow. sieradzkiego gub. kaliskiej. 2593—3—1

Do sprzedania tanio sklepik kolonjalno-dystrybucyjny—byle zaraz. Wiadomość: Radogoszcz, Żórawia 15

BAR „VERSAILLES"
Piotrkowska Nr. 47, róg Zielonej
ZOSTAŁ DZIŚ OTWARTY.

Drukarnia Akcydensowa
J. GRODKA
Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES
:: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::
TABELE, KWITARJUSZE, RA
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.
:: :: :: i t. p. :: :: ::
DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Teatr 15 Piotrkowska 15. Teatr

Optique Parisienne

Elektr. wentylacja

Zmiana programu we wtorki i soboty.

DZIŚ SENSACJA! Jedyny egzemplarz w Łodzi! DZIŚ SENSACJA!

2 SERJA

NAT PINKERTON

Wstrząsający dramat rozbójników morskich w 4 częściach.

I jeszcze wiele innych pięknych obrazów.

WINA „CHASTA"

są wyborowego gatunku, nadzwyczaj lekkie i przyjemnie w piciu.

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90, i 1.25 za butelkę.
Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.— i 1.50 za butelkę.
Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.25 i 2.00 za butelkę.

SKŁAD: PIOTRKOWSKA 99.

Gorset „JUVENIL"

Przygotowuje Piękność figury i zdrowia

ZALETY:

rozszerzenie klatki piersiowej, talja elastyczna, linja pleców zupełnie prosta.

Używając gorset „JUVENIL" niebędzie więcej pochyłych dzieci, skłonnych do chorób płucnych.

Gorsety „JUVENIL"

renomowana pracownia gorsetów

Anny Laferskiej

Poleca wielki wybór **gorsetów** ostatnich fasonów **Paryskich i Wiedeńskich,** a także fason **„TANGO".**

Łódź, Konstantynowska № 10. Tel. 34-75.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijentelę, że

właściciel paryskiej pracowni konfekcji damskiej

A. Reitberger,

ul. Zawadzka № 1, powrócił z Paryża

i oleca na sezon **wiosenny** i **letni** najnowsze modele jako to: kostjumy, fantazyjne płaszcze i eleganckie wizytowe suknie **w wielkim wyborze.**

We wszystkich Księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (**Elementarz**)—po kop. 5, 12, 24 i 40;—kurs I-szy k. 80;—kurs II-gi k. 1.60 - **Rusko-Niemiecki** k. 5, 12, 24, 40 i 2 20.—**Polsko-Francuski** kurs I-y k. 1.20; kurs II-gi k 3.20—**Polsko-Angielski** kurs I-y k. 75; kurs II-gi k. 1.20 **Polsko-Ruski Elementarz** po k. 5, 12, 24, 40,—kurs I-y k. 1.40;—kurs II-gi kop. 1 80. Nakład autora (Reussnera), **ul. Złota № 6, Warszawa,** który wysyła 1 y zeszyt **Samouczka** gratis, po otrzymaniu marki poczt. za 7 kop.

Buchalterji

podwójnej

rachunkowości handlowej, korespondencji w 5 językach, stenografji etc. wykłada gruntownie M. Steinhauer, dyplomowany nauczyciel buchalterii, Łódź, ul. Widzewska 82, oficyna 2 wejście, III piętro na lewo, Godziny przyjęcia od 2—3 po południu i 8—9 wieczorem, Oddzielne grupy z wykładem w polskim i w niemieckim języku. 2414-15-1

MAGAZYN

ubiorów męzkich

Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1. Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-coat palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.

Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo

pożyczkowo-oszczędnościowe

40 Mikołajewska 40

Przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości 600 rb.
Przyjmuje również wkłady oszczędnościowe od których płaci na każde żądanie 4 pr., z 3 miesięcznem wymówieniem—4 i pół., z półrocznem—5 i z rocznem—6 pr.. licząc procenty od dnia włożenia.
Biuro otwarte jest codziennie od godz. 10 rano do 3 popołudn. oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 do 8 wiecz.

2415-3-1

!WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

PROWIZORA

H. F. JURGENSA BORATYMOLOWE MYDŁO

PRZECIWKO POCENIU SIĘ. OPALENIŹNIE, PIEGOM, WĘGROM, PRYSZCZOM i ŻÓŁTYM PLAMOM.

PACHNĄCE MYDŁO TOALETOWE NAJWYŻSZEGO GATUNKU

WSZĘDZIE DO KABYŚ

1 kawał 50 k. ½ kawała 30 k.

GŁÓWNY SKŁAD: F. Jurgens, Moskwa, 6, Londyn. ZŁOTY MEDAL. 1886 r.

2290 24—1

SFINKS

Dziś do poniedziałku włącznie: między innymi:

FAŁSZYWY KUPON

w 4 częściach,

według dzieła

Hr. Lwa Tołstoja

Nad program:

Ślub na aeroplanie wesoła komedja amerykańska.

Ceny 15, 20 i 30 kop. Świetnie zgrane trio muzyczne.

Zarząd Eksploatacji

Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łój i szmalec topiony,** do celów technicznych. **Krew suszoną** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych jakościach i kolorach **Szczecinę** suchą mokrą. **Łój sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

Lokale po warsztacie

zdatne na ślusarnię, stolarnię lub t. p. są do wynajęcia przy ulicy Lipowej № 71 (róg Andrzeja) jeden zaraz, drugi od 1 lipca. Wskazać może rządca domu lub stróż. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Widzewska 86.

2405—6—1

W. GÓRSKI

SZEWC 13052—87

Mikołajewska 32.

Poleca Sz. klijenteli obuwie wykwintne w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Najnowsze fasony obuwia.

Firma nagrodzoną wielkimi medalami złotemi na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi oraz Wystawie 1913 r. w Neapolu.

---

2 pokoje z kuchnią

duże słoneczne na I piętrze do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Lipowej Nr. 71 (róg Andrzeja). Wskazać może rządca domu lub stróż. Bliższe wiadomości u

H. NEUMANA,

Widzewska № 86.

2404—6—1

TIELIATNIK i LABORATORJUM TARNORUDOWA, Kurmysz, Gub. Simbirska wysyłają na warunkach ulgowych: DETRIT do szczepienia ospy: małe rurki po kop. 15, śred. 25 k., kapilarne 5 k. Przesyłka bezpłatna, sukces w przyjmowaniu się szczepień 99—100%. LAKTOBACYLINA SUCHA, LACTIN PULV, mleczko bulg. — kwaśne bakterje, polecane przez prof. I. I. MIECZNIKOWA na choroby żołądkowo-kiszkowe i tym podob. Pudełka po rb. 1—2. Dla lekarzy i instytucji leczniczych USTĘPSTWO. 2538—4

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie. w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

LECZNICA dla PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH

ul. Piotrkowska № 17 (dom przechodni), ul. Zachodnia 52. Tel. 35-58.

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9—10
		wtorek, czwartek, piątek	3—4
Dr. Artyflikiewicz C.	ch. kobiece i akusz.	codziennie prócz wtorku i piątku	2—3
Dr. Bernard W.	ch. wener. i moczopłc.	poniedziałek, środa, piątek	1—2
		wtorek, czwartek, sobota	7.30—8.30 w.
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akusz.	wtorek i piątek	12—1
		poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akusz.	wtorek i piątek	2—3
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek, czwartek, piątek	10—11
		poniedziałek, środa. sobota	3—4
Dr. Dutkiewicz W.	ch. wener. i skórne	wtorek, czwartek, sobota	1—2
		poniedziałek, środa, piątek	7.30—8.30 w.
		w niedziele i święta	9—10 r.
Dr. Dunin-Wąsowicz.	ch. dzieci	poniedziałek, czwartek, sobota	3—4
Dr. Garliński.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Gieger R.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, sobota	7—8 w.
Dr. Goldberg H.	chirurgia	poniedziałek. środa, sobota	4—5
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece	poniedziałek	8—9
		codziennie	1—2
Dr. Gromski.	ch. dzieci	codziennie	12—1
Dr. Gundlach.	ch. wewn. i dzieci	czwartek i piątek	6—7
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	środa i sobota	10—11
Dr. Jokiel J.	ch. wewn. i dzieci	poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	niedziela	10—11
		wtorek i czwartek	7—8
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewn. i dzieci	poniedz., wtor.. czwartek, piątek	1—2
		środa i sobota	5—6
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne	codziennie prócz niedziel	10—11
Dr Łuczycki B.	ch. nerwowe	środa i sobota	1—2
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akusz.	codziennie	11—12
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	poniedziałek i czwartek	6—7
Dr. Michalski J.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	3—4
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akusz.	niedziela, poniedz. czwart. sobota	12—1
Dr. Mittelstaedt E.	ch, wewn. i nerw.	wtorek i piątek	4—5
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żoł. i kisz.	poniedziałek	10—11
		codziennie prócz niedziel	2—3
Dr. Osiecki T.	ch. wewn. i dzieci	niedziela	3—4
		środa	6—7
		sobota	7—8
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewn, i dzieci	codziennie	11—12
Dr. Rueger H.	ch. wewn. i dzieci	poniedziałek, wtorek, sobota	6—7
Dr. Sadkowski H.	ch. wewn.. żoł. i kisz.	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Skusiewicz F.	ch. wener. i skórne	wtorek, czwartek, sobota, niedz.	12—1
		poniedziałek, środa, piątek	8.30—9.30 w.
Dr. Sonenberg G.	ch. wener. i skórne	poniedz. środa piątek niedziela	10—11
		wtorek, czwartek. sob ota	8.20—9.30 w.
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedja	wtorek i czwartek	9—10
Dr. Watten I.	chirurgia	piątek	5—6

Dyżury nocne, analizy, szczepienie ospy, badanie mamek

2443—104—1 **Cena za poradę 50 kop.**

Piotrkowska 192.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorjum zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.

Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lernera. 1349

Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606"—914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),

róg Ewangielickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena: Gabinet światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapentyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. Med.

Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 12

GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. **Piotrkowska № 79.** Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

Dr. med. KAROL RIEDER

Choroby dzieci.

Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

Nawrot 7.

Tel 32-42. 2460—0

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja)

Przyjmuje: 9 — 1 i 5 — 8. w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Dr. Trachtenherc

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76

b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150

Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 4—5 dzielna poczekalnia

---

GABINET DENTYSTYCZNY

Lek. dent.

Rajgorodzka-Obodowska

Piotrkowska 37

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorjum techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego. 2.83

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie **ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej,** I-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 9151—2

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielna 9

od 3 — 4 po poł.

1644.

Dr. Leyberg

Krótka, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia 2266

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4

Telefon Nr. 170 410 1

Dr. LEON GROSSMAN

mieszka obecnie Piotrkowska № 88

tel. 34-31.

Spec. chorób **wewnętrznych i nerwowych.**

Przyjmuje od 9—11 i 4—6-ej. 236-20

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.).

Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy

(jąkanie, seplenienie i t. d.)

podług metody

Prof. Gutzmana z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

Telefon 13. 52.

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł, w niedziele od 10—11 r.

Ulica Piotr owska № 35.

Telefon 19-84.

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Piotrkowska 56. Telefon 32-62.

Godziny przyjęć: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera).

Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—15

Pierwsza

chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 8.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby Porada od 25 k. od 10—7 wiecz.

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi w laboratorjum własnem.

Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.

od 11—1 i 5—7½.

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb, Czer. Krzyża Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep **606** i **914** (wśródżylnie)

Przyjmuje od **12—2** i **5—8** Panie od **4—5** (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

---

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk

K. CHĄDZYŃSKIEGO, w patentowanych flaszkach oplombowanych.

Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69

Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

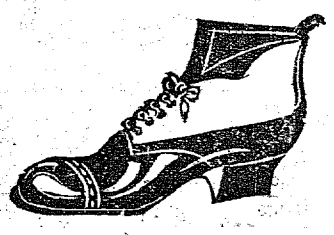

MAGAZYN OBUWIA T. OBRĘBSKI

ul. Dzielna № 5.

Poleca gotowe obuwie w wielkim wyborze: męskie, damskie, oraz dziecinne, własnego wyrobu z najlepszych materjałów, podług najnowszych fasonów. Przyjmuje obstalunki, które wykonywa starannie i punktualnie.

Ceny bezkonkurencyjne, bardzo niskie.

2457—10

Niedziela, 8-go marca

Match Footballowy

Touring-Club—T. M. R. F. Widzew

Początek o godz. 2 i pół po południu.

Wodna 4.

2463—2

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a. **Redaktor: Anna Grodek.**

Rok II. Sobota 7 marca 1914 r. № 54.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Dodatek literacki.

Los poetów.

Publiczność, jeśli nie zwrócą jej uwagi — reklama, lub krzykliwe wrzaski puzonów dziennikarskich, wogóle interesuje się bardzo mało tem wszystkiem, co dotyczy, tak zwanej, poezji. Zwłaszcza zaś publiczność polska, pomimo często i nieracjonalnie powtarzanych przypowieści o „rozpoetyzowanem polskiem społeczeństwie", zdradza w tym kierunku nadzwyczajną obojętność.

Kazimierz Tetmajer—poeta współczesny dużej miary pisał kiedyś w „Kurjerze Warszawskim" *): „Imiona wielkich poetów polskich rzeczywiście „jak dźwięk pusty trwają przez pokolenia". Łatwiejby u nas było jeszcze wydusić nowe dwa pomniki po sto tysięcy dla Mickiewicza, bo to u nas zależy przedewszystkiem od tego, kto zbiera, niż uczynić książki tego poety po 10 kopiejek tom *czytanemi* w społeczeństwie".

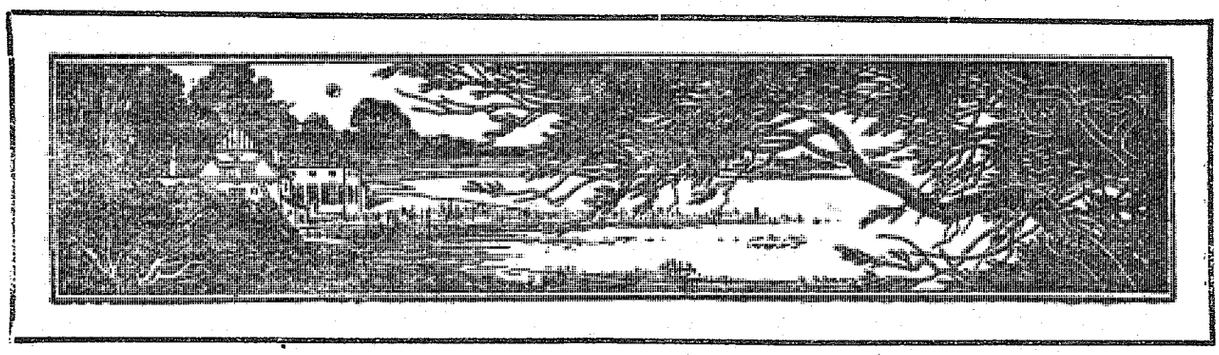

Były usiłowania, pisze następnie Tetmajer, aby zjednać sobie, zdobyć ten szeroki ogół. „Dajcie mi głos, co tętnem jest stuleci—ja tysiąc serc wzruszonych pieśnią dam—wołała Konopnicka. Skończyło się jednak na *status quo ante*: „rozpoetyzowane" społeczeństwo polskie zatrzymało się co do poezji na stanowisku:

„Wszystko to go nie obchodzi,
ale mu też nic nie szkodzi.

Nic więc dziwnego, iż dziś lament wielki powstaje w tej rodzinie, która wydała na świat=poetę. Cóż to jest bowiem poeta? Czuła, wrażliwa roślina, wyróżniająca się od pozostałej flory dusz ludzkich swem dziwnem pięknem, specyficzną wonią i barwą duchową—*si verbis audacia detur*. Wielu mamy poetów w tem znaczeniu. Oko znawcy odnajdzie ich nawet w oborach i chlewach społecznych. Nie zostawiają oni po sobie śladów istnienia w sztuce, chociaż wewnętrznie przez całe życie byli istotnymi poetami, pozornie jeno dostosowując się do społecznych wymagań swego czasu.

Jest coś z pawia, wiele z kobiety i bardzo wiele z dziecka w każdej naturze poetyckiej, a cóż dopiero mówić o zdefiniowanym poecie, który duszę swą wynosi na targowisko literackie, w natchnionych nawet strofach spowiadając się przed gawiedzią gruboskórych gamoniów z swych tęsknot, marzeń, zachwytów lub bólów, które *nota bene* rzadko kogo obchodzą.

Stąd właśnie bierze początek wewnętrzny dramat każdego prawdziwego poety.

„Napisałem przecież: „Lubię, kiedy kobieta" i „Mów do mnie jeszcze" — te dały mi pełnię sławy i trwać będą po mojej śmierci długo—powiada Tetmajer. A głos ten brzmi jako zbiorowa skarga wszystkich poetów. Tu bowiem leży ów sławetny „pies pogrzebany"—uzewnętrznianie się istnienia człowieka o wyjątkowej wrażliwości pomiędzy łaknącymi ordynarnych kupletów w interpretacji divy X lub primadonny Y.

Życie więc czułej rośliny poetyckiej, zwłaszcza w naszym wieku kaloszy, automobilów, jupe=culotte'ów i tanga jest problematem bardzo subtelnym. Lecz problemat ten urasta do potęgi ponurego dramatu, gdy Jaśnie Pani Nędza nie myśli wypuścić z swych uścisków duszących nieszczęśliwego poety. Wtedy cały otaczający go świat zewnętrzny sprzysięga się przeciwko niemu—wszystko go dręczy — zewsząd grozi mu nieszczęście.

Wybornie odczuli to na swej skórze romantycy, żądając, nap. we Francji — pomocy państwowej. Żądania te nie zostały jednak uwzględnione. I w rzeczy samej. Biorąc kwestję socjalnie, byłoby niezmiernie trudno orzec, któremu z poetów społeczeństwo w ciężkich chwilach jego żywota kalwaryczne powinno przyjść z pomocą materjalną, licząc na rozwój jego talentu i przyszłe zasługi na polu piśmienniczem.

Być istotnym twórcą, prawdziwym „poszukiwaczem gwiazd i absolutu"—to się określa *artystycznie* przez zdolności bardzo rzadkie, *społecznie* zaś przez zasługi, które pozna i oceni dopiero — potomność. Tak było zawsze — niestety. I zdaje się zbytecznem byłoby wspominać w tem miejscu o prekursorach różnych prądów i kierunków literackich znieważanych i lżonych za życia, uwielbianych zaś— po śmierci.

W niczem to jednak nie łagodzi ziemskiego losu poety. A chociaż w jego świecie tęsknot, bólów i męczarni rozgrywa się dramat ogólno-ludzki, jednak cierpi on zawsze—zdala od tłumu — sam, w swej własnej jaźni—twierdzy obłędu... nieszkodliwego, jak mówią moderniści. Ludzkość, w imię której cierpi twórca, pod powłoką chwili cierpień tych nie zna i nie odczuwa — pozna je... kiedyś w natchnionych strofach poematu, w melodyjnej muzyce wiersza, w lirycznym „gangu" sonetu, ronda i t. p.

(C. d. n). **Antoni Nowacki.**

*) „Kurjer Warszawski" Nr. 156. Dnia 8 czerwca 1913 r.

Z piśmiennictwa.

Władysław Karoli. cyklu *„Morze"*. Warszawa 1914. Składy główne: E. Wende i *S*-ka — Warszawa. H. Altenberg—Lwów.

(A. N.) Na p. rynku księgarskim ukazał się świeżo zbiór poezji przedwcześnie zmarłego poety p. Wład. Karolego. Poeta był, jak wiadomo, współpracownikiem wielu pism warszawskich, gdzie od czasu do czasu drukował swe utwory. Odznaczały się one zawsze szlachetnością—treści i poprawnością—formy. O treści poezji p. Karolego pisała Marja Konopnicka w liście do poety te słowa:... „bo dusza własna wtedy jest tylko klejnotem godnym, aby go pokazać światu, gdy w niej grają blaski wielkiego słońca wszechżycia-wszechmiłości. Myślę, że to jest droga, którą pan pójdzie dalej, ponieważ wiele ścieżyn, jakiemi idą piosenki pana, do drogi tej dochodzi..."

Aby zapoznać czytelnika z formą poezji W. Karolego niniejszym podajemy jego dwa drobne utwory poetyckie.

FALE.

Świat to ocean, a ludzie to fale,
W których się jasne słońce niebios nurza,
Jedni z żywiołem walczą w dzikim szale,
Innych rozbija każda większa burza!

Jednym sądzono piersią pruć przestworza
I iść na przebój, na walki byt wieczny;
Innym jak cichym falom pośród morza,
Zdać się na losy, wpłynąć w nurt bezpieczny

Jednym sądzono naprzód mężnie płynąć,
Unikać zguby, strasznego rozbicia;
Innym los każe wśród zapasów ginąć,
Kropla po kropli oddać całość życia.

Jednym sądzono w życiowym pochodzie
Błyszczeć na słońcu wszystkich barw prze-
[pychem;
Innym los każe być wiecznie na spodzie,

Skryć się w bezdennej zapomnienia głębi
I ciągle w życiu tajemniczem, cichem,
Dotykać chłodu, co śmiertelnie ziębi!

W GŁĘBI.

W bezmiernej, głuchej, wód topieli
Na żółto-szarym morskim piasku
Perła się cudna mieni, bieli;
Nikt nie zna piękna jej i blasku...

Mkną po wód fali chyże nawy,
Rój chciwych skarbu w światy płynie,
Nikt z nich nie duma, nie ciekawy,
Że perła leży tam... w głębinie.

Czyż tłumy ludzkie to nie morze,
I nie tak samo bywa w życiu
W każdej krainie, każdej porze?
W ciszy tajemnej, w bólu głuszy
Perła szacowna tkwi w ukryciu
Na dnie nieznanej tłumom duszy!

TADEUSZ BOK.

Z legend starego pałacu.

Szanownemu Panu
Dyrektorowi Wacławowi Klossowi
poświęcam.

Posępnych lilji niepokalana białość, dziwnym i ponętnym urokiem smutku przepojona, śle ciche, mroczne, nieśmiałe spojrzenia na stojący wyniośle pałac murowany. Pełne rozkosznego przesytu królowe kwiatów, róże, ślą odurzający wiew zapachu ku ponurym, choć białym ścianom; łzawem okiem na spieczone, samotne spoglądają ścieżki; cicho a rozkosznie pieśni miłosne śpiewają... Prężą się jasne, żółte chryzantemy ku wysokiemu, dalekiemu niebu, ku słońcu; wielkimi kielichami nabierają życiodajnego świat'a...

Pałac wyniosły, a chmurny w dzień—wesoły i huczny wieczorem, stoi teraz cichy i poważny, wewnętrznem życiem słabo pulsujący, na daleką okolicę magnackiem spoglądając okiem. A wewnątrz pałacu w dzień panuje cisza. Ledwo cichym szelestem przesuwają się postacie lokajów, ledwo dotkną portjery cichym pocałunkiem letniego wiatru; cicho i posępnie siedzi młody pan starego pałacu na wielkim tarasie. Towarzyszy młodości jego chmurnej i bujnej niema przy nim, zjawią się oni dopiero wieczorem i do rana gościć będą w starym pałacu.

Wznosić będą pełne wina rzeźbione kielichy, śpiewać pieśni będą wesołe, hulaszcze; rzęsiste światła oświetlą daleką okolicę.

Szaleje młody pan! Zewsząd sprasza gości na huczne biesiady, zewsząd wina przedniejsze sprowadza i muzykę, aż się trzęsą stare mury pałacu w noce letnie pachnące i cudne.

Szaleje młody pan! Już mu przesyt położył swe piętno zniszczenia na twarzy zawcześnie przybladłej i jasny uśmiech zagasił.

Szaleje młody pan! Psuje się dusza potomka słynnych rycerzy i obywateli, niszczy się piękno, w każdej ludzkiej zawarte duszy...

...Powolny zachód słoneczny na rozognionem niebie ostatnimi blaskami promieni cudnie się rozigrał. Ostatnim blaskiem szczerego złota zlekka całuje stare mury pałacu—niegdyś obronnego zamku, rozchylone listki róż, wyniosłe lilje, żółte chryzantemy i pochyloną głowę młodego pana. Powoli i cicho ciemny mrok melancholijny zakrada się do zaułków pałacowego tarasu i długie, wązkie pasma cieni ściele młodemu panu pod stopy.

Klasnął naraz w białe a wypieszczone dłonie młody pan. Na pałacowym tarasie w kornej postawie stanął lokaj.

— Nie zastawiać dzisiaj w sali biesiadnej stołów zwierzyną, wina z piwnic nie wyciągać. Chorym dzisiaj i gości przyjmować nie będę!

Z ledwo widocznem zdziwieniem na twarzy skłonił się stary sługa... A młody pan w zadumie się zagłębił.

Powoli ginie wielka rozogniona tarcza słoneczna na dalekim widnokręgu, szare cienie pełzają dziwnie po tarasie, w zaułki wciskają się, kładą się na twarz młodemu panu. Wielka i cicha godzina wieczornego mroku przeradza się w noc.

A młody pan, zapatrzony w ciemnię zbliżającej się przemożnie nocy, siedzi na pałacowym tarasie i śni. Na wyniosłe, młodzieńcze jego czoło zstępują zwolna mroki, między rzęsy oczu się wciskają i bladą twarz trupią oblekają szarością.

Siedzi i śni...

Kędyś, daleko, daleko, z pod czarnej linji widnokręgu, długą i wązką wstęgą wstają dawno zapomniane postacie ojca i matki, za nimi stąpa dziad jego stary — wszyscy dawno w grobach rodzinnych na wieki złożeni.

Zali się wieko grobowe podniosło, zali otwarły się wierzeje śmierci i na świat trupy, jako żywe, wychodzą, i patrzą... i mówią...?

Niemie jej obumiera serce młodego pana. Zda mu się oto, że dzień sądny i obrachunek sumienia nadchodzi, że go rodziciele właśni sądzić dziś mają. A senne wizje ogromnieją i potężnieją z każdą chwilą, zbliżają się do niego cichym korowodem aż pod sam taras, kędy z rozszerzonemi z przerażenia źrenicami siedzi i patrzy.

A naprzód oto ojciec wystąpił, wiodąc pod rękę matkę. Przed synem wybladłym stają. A matka, białą wyciągnąwszy doń rękę, cichemi, jak śmierć, słowy rzecze:

— Synu mój, oto na tamtym świecie doszły nas wieści straszliwe, okrutne, jak miecz, kolące. Ponoś shańbił stare gniazdo rodzinne nasze, ponoś na swawoli i hulance strawił młode swe lata...

Zżyma się serce synowskie na te słowa matczyne. Milczy przecie i, pobladły, słucha.

— Synu,—rzecze ojciec — nie sromno ci zali hańbą imię wszelkich rycerzy plamić, od korda przynależnego odwyknąć, wielkości przepomnieć?

Na te słowa ojca pobladła bardziej jeszcze twarz młodego pana. Milczy przecie i, coraz bledszy słucha.

Zbliża się dziad doń stary, w pancerzu świecącym. Siwa broda zwiesza mu do piersi, prawicę wzniósł przed się i rzecze:

— Waszmość na biesiadach jeno i na przekamarkach z dziewkami czas spędzasz?! I myśmy zbyt hucznie gościli się winem, i myśmy czas nieraz przy biesiadnym trawili stole, — jeno że okrom tego umieliśmy bronić i radzić w radzie. Zali tyś same grzechy po nas odziedziczył?! Hańba ci!!...

Powoli znikają za tarasem pałacowym cienie zmarłych ojców. A młody pan siedzi i milczy, a twarz trupią pokryła się bladością.

A oto z pośród cieni zbliżającej się nocy nowe senne zjawia się widziadło. Cień osoby kochanej i znanej, cień dziewoi w bieli i kwiatach. Cicho i powoli zbliża się jasna postać do młodego pana.

— Umarłam, Ludwiś, umarłam. Nie zdzierżyło młode serce moje zawodów i mąk i poszło szukać w śmierci zapomnienia. Lecz nie znalazłam spokoju i tam. Ludwisiu, przez moją miłość ku tobie, błagam cię oto w godzinie mroku i ciszy, weź w duszę ognie twych dziadów. Przez miłość moją zaklinam!!...

Zerwał się młodzian i ku dziewczynie ramiona wyciągnął.

— Dziewczyno!! Kochanie!!

Jak długi legł u stóp sennego widziadła.

...A nazajutrz, skoro świt, wsiadł młody pan na konia i ruszył.

I nie widziano go odtąd w pałacu — ponoć zginął gdzieś w dalekiej walce.

— — — — — — — — — — — —

Na wysokiem łagodnem wzgórzu widnieją ruiny starego pałacu. Dzikiemi zielskami porosłe mury i kamienie, głęboko w ziemię zaryte, zdają się gwarzyć i opowiadać o dawno minionej przeszłości.

Z ruchu wydawniczego.

„Mechanik" czasopismo.

Ciągły rozwój przemysłu w kraju naszym wysuwa na porządek dzienny coraz to nowe potrzeby, których jaknajszybsze zaspakajanie jest nieodzownym warunkiem prawidłowości tego rozwoju. Potrzebne są szkoły dla przygotowywania odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, potrzebne jest ciągłe doskonalenie metod produkcji i organizacji pracy, potrzebne jest obznajmianie się z warunkami zbytu gotowych produktów, potrzebne jest nieustanne a baczne śledzenie za równoczesnym rozwojem przemysłu w krajach ościennych i t. d. i t. d.

Wśród wielu czynników, powołanych do współdziałania ku zaspokojeniu tych potrzeb, jedno z najważniejszych miejsc zajmować powinnaby przystosowana do naszych warunków prasa techniczna.

Ma ona do spełnienia niezmiernie rozległe i odpowiedzialne zadanie w każdym kraju, zwłaszcza zaś w naszym, gdzie pomimo dość znacznego uprzemysłowienia ogólny poziom przygotowania do pracy zawodowej śród rzemieślników i śród techników o średnim, a nawet wyższym wykształceniu stoi niżej niż zagranicą. Ilość czasopism technicznych polskich jest jednak niestety mała; pomimo wszelkich wysiłków ludzi, kierujących temi wydawnictwami, nie mogą one zaspokoić wszystkich potrzeb wciąż wzrastającej, a przytem różniczkującej się zawodowo rzeszy pracowników technicznych.

Nic więc dziwnego, że każda inicjatywa, mająca na celu wypełnienie jednej z licznych luk na tym polu, napotyka przyjęcie przychylne.

Taką też była historja „Mechanika". Założony w r. 1909 odrazu zdobył sobie licznych czytelników. Wprawdzie wypadło niejednokrotnie, pomimo licznych objawów zainteresowania i sympatji, walczyć z trudnościami. Redakcja starać się będzie uwzględniać o ile możności wszystkie działy mechaniki oraz powiadamiać czytelników o wszelkich wynalazkach lub ulepszeniach w zakresie techniki obróbki metali, budowy silników spółczesnych, odlewnictwa, budowy pomniejszych konstrukcji żelaznych i t. d., nie cofając się jednak przed poruszaniem kwestji natury ogólniejszej, lub nawet zagadnień ekonomicznych o ileby się one organicznie wiązały ze sprawami technicznemi, zasługującemi na bardziej szczegółowe uwzględnienie w tem piśmie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Włodzimierska 5.

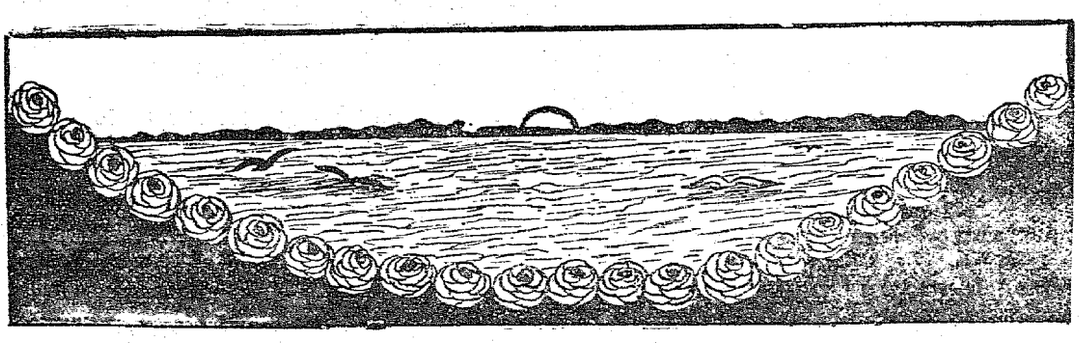

DZIAŁ ESPERANCKI.

Redagowany przez J. Sz.

Sukcesy Esperanta

Przy uniwersytecie w Graz (Austrja) powstał kurs Esperanta.

W Wiedniu zorganizowano kursy Esperanta dla oficerów sztabu generalnego.

Rada miejska Sevilli (Hiszpanja) wyznaczyła po raz trzeci 1500 peset zapomogi dla Tow. Esperantystów w tem mieście.

Oficjalne biuro turystyczne w Brisbane (Australja) wprowadziło Esperanto do swej korespondencji.

Municypalność Franzensbadu ofiarowała bezpłatnie plac i 3000 koron na pomnik Esperanta, oraz przyrzekła mieć stałą pieczę nad pomnikiem.

Wykłady Esperanta zostały zaprowadzone w szkole realnej w Ufie (Rosja). Na kursy uczęszcza 112 uczniów.

* * *

X Jubileuszowy Kongres Esperantystów

odbędzie się, jak donosiliśmy, w Paryżu w dniach 2—10 sierpnia r. b. Komitet organizacyjny otrzymał, między innymi, 500 franków subsydjum od Rady departamentu Seine, 250 fr. od „Touring-Cloub de France, 2000 fr. od znanej firmy księgarskiej Hachette & C-o. Kapitał, gwarantujący urządzenie Kongresu („garantia kapitalo"), zebrany przez francuskich esperantystów, wynosi 57,000 franków. Jak donosi „Esperanto" 1250 esperantystów z całego świata już nadesłało składki kongresowe.

* * *

Bilbljografia esperancka

Znany esperantysta—propagator G. Dawydow w Saratowie ogłosił nową pracę bibliograficzną: spis utworów autorów francuskich, tłómaczonych na Esperanto. W czasie najbliższym ukaże się spis rzeczy tłomaczonych z jęz. polskiego, angielskiego i in., oraz spis oryginalnych utworów w jęz. Esperanto.

* * *

Z. „L. E. S."

Kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego zezwolił na otwarcie przy „Łódzk. Esp. Tow." kursów języka międzynarodowego Esperanto. O otwarciu nastąpi ogłoszenie.

Z teki karykatur „Śmiechu".

BI-BA-BO.

Genjusz Łodzi.

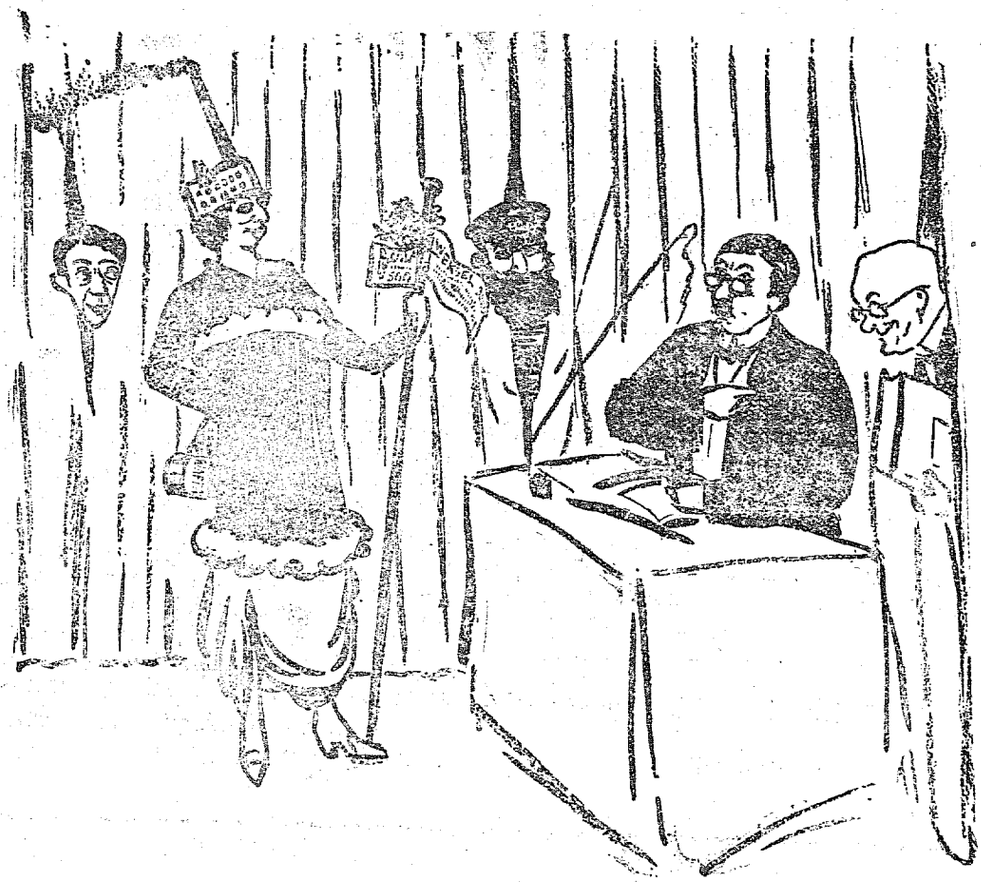

Genjusz: Pójdź, pójdź, kotku miły!
Plajtuj sobie raz;
Ja ci dodam siły —
Już najwyższy czas!

Warszawiak: Ja tego nie wiem, nie
Nie rozumiem, nie, —
Tego nigdy nie uczono mnie!

Głosy z za kulis: I ty mu wierzysz,
biedna dziewczyno?!...